Nr. 256. Piątek, 10 Listopada 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych: Stefana Cieglewicza z Podgórza do Jasła, dr. Feliksa Rosnera z Oświęcimia do Andrychowa, i dr. Feliksa Władysława Bocheńskiego z Jasła do Podgórza.

Następnie zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: Jana Dańczaka dla Ślemienia, dr. Stanisława Wilsona dla Oświęcimia, dr. Franciszka Feilla dla Dobczyc.

P. Kierownik Ministerstwa wyznań i oświaty zamianował inżyniera adjunkta galicyjskiego Wydziału krajowego Maksymiliana Hubera nauczycielem w IX klasie rangi w państwowej szkole przemysłowej w Krakowie.

Pan Namiestnik przeniósł praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Karola Seyfartha z Myślenic do Przemyślan i Włodzimierza Hendricha ze Lwowa do Myślenic.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 listopada.

Przedłożony na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów przez P. kierownika Ministerstwa skarbu dr. Kniaziołuckiego projekt budżetu na r. 1900 jest wymownym dowodem olbrzymiego rozwoju Państwa i jego potrzeb. W przeciągu jednego roku zwyczajne wydatki Państwa podniosły się o ogromną kwotę 65 milionów koron, tak, że budżet wydatków doszedł do wysokości olbrzymiej sumy jednego miliarda 585 milionów 403 tysięcy koron! — Pomimo to powiodło się ułożyć także budżet dochodów w ten sposób, że może on nie tylko pokryć ów ogromny wzrost wydatków, ale jeszcze zamyka się nadwyżką 400.000 koron. Nadwyżka to zapewne w porównaniu z rozmiarami budżetu nieznaczna, w obec jednak stwierdzonej już długoletniem doświadczeniem ostrożności w preliminowaniu dochodów w Austryi, przejmuje ona ogromną otucha co do elastyczności i solidności budżetu, której jest niejako widomym wyrazem.

W obec sumy interesów państwowych, poszczególnych krajów i nawet pojedyńczych jednostek, grupujących się w budżecie państwowym, — pierwszem życzeniem, gdy budżet już został wniesiony, musi być, by powiodło się osiągnąć jak najszybsze i parlamentarne jego załatwienie. Tą konkluzyą zamknął też obszerne swe wczorajsze wywody P. kierownik Ministerstwa skarbu dr. Kniaziołucki. Wywodów jego słuchała Izba posłów z wielką uwagą i przyjęła je hucznymi oklaskami, a jak nam telegrafują, korzystne to ze wszechmiar wrażenie *exposé* P. kierownika Ministerstwa skarbu. znajduje wyraz także w prasie wiedeńskiej. W szczególności z wczorajszych dzienników wieczornych wyraża się z uznaniem o budżecie i o *exposé Neue Fr. Presse.* Omawiając wniesiony wczoraj preliminarz państwowy, zaznacza dziennik, że koszta regulacyi płac dosięgają sumy 50 i pół miliona koron. Dziennik stwierdza, iż jest to oznaką szczególniejszej sprężystości budżetu austryackiego, iż mógł znieść tak gwałtowne zmiany i przewroty, bez wypadnięcia z równowagi. Także budżet inwestycyjny jest zdaniem tego pisma, dowodem polepszenia się finansów państwowych, a w następstwie i obecnego preliminarza. — *Wiener Allgemeine Zeitung* zaznacza, że budżet i wywód P. kierownika Ministerstwa skarbu mają charakter błogiej w skutkach, a tak sumiennej ścisłości austryackiej biurokracyi, której godnym reprezentantem jest dr. Kniaziołucki. Dziennik przytoczony podnosi, że w budżecie znajduje się naturalna równowaga między rozchodami i dochodami, a w ten sposób nabiera tem większej wartości wykazana nadwyżka, która wynika z faktycznych, a nie ze sztucznie skonstruowanych cyfr.

Z licznych pozycyj, znajdujących się w budżecie, nas interesują przedewszystkiem te, które odnoszą się do naszego kraju. Otóż z tych pozycyj wymienić należy następujące: Budowle na Wiśle w powiecie krakowskim i podgórskim 120.000 koron; subwencya na drogi w pow. krakowskim i podgórskim 22.400 koron; na budowę mostu koło Wadowic 100.000 koron; subwencya na regulacyę Wisły 548.000 koron; na regulacyę Dunajca 213.000 koron; Sanu 402.000 koron; regulacya Dniestru 7,612.744 koron, z tego w r. 1900 2,804.000 koron, reszta w r. 1901; Wisłoki 108.000 koron; Prutu 50.000 koron. Na budowę gmachu Namiestnictwa we Lwowie 240.000 koron; Akademia Umiejętności w Krakowie subwencya 16.000 koron; szkoła sztuk pięknych w Krakowie 62.000 koron; konserwacya zabytków starożytności w Galicyi 40.000 koron. Na Uniwersytet we Lwowie wstawiono w budżet kwotę 851.000 koron; na Uniwersytet w Krakowie 1,162.000 koron; nabycie gruntu pod budowę gmachu dla rolniczego studyum w Krakowie 90.000 koron; budowa kliniki lekarskiej w Krakowie wraz z pawilonem izolacyjnym pierwsza rata 85.000 koron; technika we Lwowie 322.000 koron; szkoła weterynaryjna 102.000 koron; szkoła realna w Tarnowie 16.000 koron na budowę; dwie raty na budowę urzędu podatkowego w Sączu, razem 19.000 koron; budowa gmachu sądowego w Sączu 121.000 koron; rozszerzenie gmachu sądowego w Rzeszowie 50.000 koron; w Krakowie 41.000 koron i t. d. Dalej w budżecie inwestycyjnym znajduje się między innemi na budowę koszar w Rzeszowie dla kawaleryi obrony krajowej 75.000 koron, a dla piechoty obrony krajowej 60.000 koron; na budowle wojskowe w Jarosławiu 465.000 koron; w Stryju 250.000 koron; na budowę kolei Przeworsk-Rozwadów 1,200.000 koron do końca grudnia r. 1901; na budowę kolei Lwów-Sambor-granica węgierska 1,000.000 koron; na subwencyę dla budowy kolei Nowy Targ-Sucha hora 600.000 koron.

Koło polskie.

(Telegram).

Wiedeń, 9 listopada.

Koło polskie odbyło w dniu wczorajszym posiedzenie, na którem obradowało nad kwestyą, jakie stanowisko ma zająć w toku obrad nad odpowiedzią na interpelacye w sprawie ostatnich zajść w Przerowie, w Holeszowie i Wsetinie.

Ksiądz Pastor wyraził życzenie, aby oświadczono imieniem Koła polskiego w Izbie deputowanych, że wniesiona przez dr. Byka, dr. Rappaporta i towarzyszy interpelacya w sprawie morderstwa w Polnej nie została podpisana zbiorowo przez Koło polskie, lecz tylko przez pojedyńczych jego członków.

Dr. Rappaport zaznaczywszy, że podpisanie tej interpelacyi stanowi jeden z najpiękniejszych objawów w Kole polskiem, które w ten sposób dało publiczny wyraz poczuciu swojej sprawiedliwości, zastrzegł sobie prawo wzięcia udziału w dyskusyi w pełnej Izbie, gdyby dyskusya ta przeszła na pole wyznaniowe. Idzie tu właściwie o sprawę Niemców i Czechów, która jednak odbiła się na plecach żydów. Jak zwyczajnie ukończyło się na tem, że żyd tu zawinił. Mowca mniema, że w toku dyskusyi nie należy poruszać kwestyi żydowskiej; gdyby jednakże poruszono ją z innej strony lub gdyby czyniono Kołu polskiemu zarzuty z powodu podpisania rzeczonej interpelacyi, należy wyznaczyć mowcę z łona Koła i upoważnić go do oświadczenia, że interpelacya nie została wniesiona, jak twierdzi ksiądz Pastor przez pojedyńczych tylko członków Koła, lecz przez Koło polskie. Mylnem zupełnie jest zapatrywanie, jakoby podpisanym na interpelacyi chodziło o wzięcie w obronę zasądzonego na śmierć Hilsnera. Owszem w interpelacyi wyraźnie podniesiono, że tym, którzy ją wnieśli, obojętnym jest zupełnie los Hilsnera. Idzie tu o zupełnie coś innego, mianowicie o rozprószenie baśni, jakoby żydzi używali krwi chrześciańskiej w celach rytualnych.

Deputowany Czecz wyraził życzenie, aby Koło polskie zajęło to stanowisko, na którem stanął klub czeski.

Dr. Byk mniema, że jest rzeczą konieczną, aby Koło polskie wystąpiło przeciw propagandzie antisemickiej.

Dr. Kozłowski określa stanowisko Koła polskiego w sprawie interpelacyi czeskiej w tym duchu, iż powinno ono poprzeć Czechów i zaznaczyć z szczególniejszym naciskiem, iż należy żywo ubolewać z powodu użycia broni przez żandarmeryę i wojsko.

Dr. Rutowski zaprotestował energicznie przeciw wszelkim antisemickim tendencyom i upominał przed ich krzewieniem. W Galicyi bez tego panuje dość silne wzburzenie umysłów, które, gdyby je jeszcze bar-

---

226)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

IV.

(Ciąg dalszy).

— I tak, com mogła, tom wskórała, bacząc, aby zaś nie było mitręgi — kończyła Jagienka; — a że król, nie chcąc siestrze w wielkich sprawach ustąpić, będzie się pewnie starał wygodzić jej choć w mniejszych, przeto mam jako najlepszą nadzieję.

— Żeby nie z tak zdradliwymi ludźmi sprawa, — odpowiedział Zbyszko — tobym poprostu odwiózł okup, i na temby się skończyło, z nimi wszelako może się przygodzić, jako się Tolimie przygodziło, że i pieniądze zagrabią, i temu, co je przywiózł, nie przepuszczą, jeśli za nim jakowaś potęga nie stoi.

— Rozumiem — odrzekła Jagienka.

— Wy teraz wszystko rozumiecie, — zauważył Zbyszko — i pókim żyw, wdzięczen wam będę.

A ona, podniósłszy na niego swe smutne i dobre oczy, zapytała:

— Czemu zaś nie mówisz mi: ty, jako znajomce od małego?

— Nie wiem — odpowiedział szczerze. — Coś mi nie łacno.... i wyście już nie ten dawny skrzat, jakoście bywali, jeno.... niby.... coś całkiem....

I nie umiał znaleźć porównania, ale ona przerwała mu wysiłek i rzekła:

— Bo mi kilka roków przybyło.... a Niemce i mnie rodzica na Śląsku zabiły.

— Prawda! — odrzekł Zbyszko. — Daj mu Boże światłość wiekuistą.

Czas jakiś jechali cicho obok siebie, zamyśleni i jakby zasłuchani w nieszporny szum sosen, poczem ona spytała znowu:

— A po wykupnie Maćka ostaniecie w tych stronach?

Zbyszko spojrzał na nią, jakby ze zdziwieniem, gdyż dotąd oddany był tak wyłącznie żalowi i smutkom, że ani do głowy nie przyszło mu pomyśleć o tem, co będzie później. Więc podniósł oczy w górę, jakby się namyślając, a po chwili odrzekł:

— Nie wiem! Chryste miłosierny! skądże mam wiedzieć? To jeno wiem, że gdzie powędruję, tam i dola moja pójdzie za mną. Hej! ciężka dola!.. Stryja wykupię, a potem chyba do Witolda pójdę ślubów przeciw Krzyżakom dopełnić — i może zginę.

A na to zamgliły się oczy dziewczyny, i pochyliwszy się nieco ku młodziankowi, zaczęła mówić zcicha, jakby z prośbą:

— Nie giń, nie giń!

I znów przestali rozmawiać, aż dopiero pod samymi murami miasta Zbyszko otrząsnął się z myśli, które go gryzły i rzekł:

— A wy.... a ty — ostaniesz tu przy dworze?

— Nie — odpowiedziała. — Cni mi się bez braci i bez Zgorzelic. Cztan i Wilk musieli się tam już pożenić, a chociażby i nie, to się już ich nie boję.

— Da Bóg, że cię stryj Maćko do Zgorzelic odwiezie. Taki on ci przyjaciel, że we wszystkiem możesz się na niego zdać. Ale i ty o nim pamiętaj.

— Święcie ci to przyrzekam, że mu będę jako rodzone dziecko....

I po tych słowach rozpłakała się na dobre, bo w sercu uczyniło się jej ogromnie smutno.

* * *

Nazajutrz dzień Powała z Taczewa przyszedł do gospody Zbyszka i rzekł mu:

— Po Bożem Ciele król zaraz do Raciążka wyjeżdża na spotkanie z wielkim mistrzem, a tyś jest do rycerzy królewskich zaliczon i razem z nami ruszysz.

A Zbyszko aż się spłonił z uciechy po tych słowach, gdyż to mu zabezpieczało go to zaliczenie do rycerzy królewskich od zdrad i podstępów krzyżackich, ale okrywało go chwałą niezmierną. Należał przecie do tych rycerzy i Zawisza Czarny, i bracia jego Farurej i Kruczek, i sam Powała, i Krzon z Kozichgłów, i Stach z Charbimowic, i Paszko Złodziej z Biskupic i Lis z Targowiska — i wielu innych strasznych, najsławniejszych, o których wiedziano w kraju i za granicą. Niewielki ich zastęp wziął król Jagiełło z sobą, bo niektórzy w domu zostali, a inni szukali przygód w zamorskich, odległych krajach, ale to wiedział, że i z tymi mógł, nie lękając się zdrady krzyżackiej, choćby do Malborga jechać, gdyż w razie czego mury pokruszyliby potężnemi ramiony i wysiekli mu drogę wśród Niemców. Mogło też zapłonąć dumą młode Zbyszkowe serce na myśl, że takich będzie miało towarzyszów.

Więc Zbyszko w pierwszej chwili zapomniał nawet o swoim żalu — i ściskając ręce Powały z Taczewa, mówił do niego z radością:

— Wam to, nie komu, winienem panie, wam! wam!

— Mnie w części, — odrzekł Powała — w części tutejszej księżnie, ale najbardziej Panu naszemu Miłościwemu, którego idź zaraz podjąć pod nogi, by cię zaś o niewdzięczność nie posądził.

— Jakom dla niego zginąć gotów, tak mi dopomóż Bóg! — zawołał Zbyszko.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dziej podniecano, mogłoby doprowadzić do katastrofy.

W końcu zabrał głos prezes Koła polskiego p. Jaworski, celem określenia osobistego stanowiska w obec interpelacyi wniesionej przez pp. Byka, Rappoporta i towarzyszy. Nie podpisał on interpelacyi jako prezes Koła polskiego, lecz tylko jako deputowany polski, a podpisał ją z następujących trzech powodów: najpierw życzył sobie, aby potrzebne podpisy zebrane zostały w gronie członków Koła polskiego i aby nie potrzeba było w tym wypadku apelować do członków innych stronnictw; powtóre podpisał interpelacyę dla tego, bo ma głębokie przekonanie o nieprawdziwości owej baśni, jakoby żydzi potrzebowali do celów rytualnych krwi chrześciańskiej, to też czuł się obowiązanym do podpisania interpelacyi, by tym sposobem przyczynić się do postawienia zapory rozszerzaniu tej baśni; po trzecie dał swój podpis dla tego, że uważał za rzecz wielce potrzebną wystąpienie przeciw rozwiniętej w tej sprawie agitacyi, która tak straszne już sprowadziła następstwa.

Deputowany Gniewosz oświadczył, że podobną interpelacyę, jak ta, o której mowa, podpisałby nie raz lecz dziesięć razy, gdyż przekonany jest niezłomnie o nieprawdziwości baśni, jakoby żydzi dopuszczali się mordów ze względów rytualnych, a rozsiewanie podobnych kłamstw uważa za niebezpieczne dla spokoju i porządku publicznego.

Koło polskie uchwaliło ostatecznie wyznaczyć dr. Kozłowskiego na mowcę; ewentualnie zabierze głos także dr. Byk, gdyby przebieg dyskusyi tego wymagał.

Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów Rady państwa w dniu 8 listopada b. r.)

Wiedeń, 9 listopada.

W dalszym ciągu swego *exposé* finansowego P. Kierownik Ministerstwa skarbu dr. Kniaziołucki podniósł na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, że równowaga budżetowa na rok 1900 mimo zwiększenia się wydatków o olbrzymią sumę 64·8 milionów jest zapewniona, a to bez naruszenia zapasów kasowych. Do osiągnięcia tego rezultatu potrzebne było przedewszystkiem podwyższenie podatku od cukru, a mimo to pozostaje jeszcze 20 milionów koron niepokrytych, które znajdą jednak pokrycie w preliminowanych dochodach zwykłych. Dr. Kniaziołucki zaznaczył, że preliminarze są zupełnie realne; wyższe atoli preliminowanie byłoby niemożliwe. Udział Austryi w regulacyi płac oficerów wyniesie 8 milionów koron. Dr. Kniaziołucki omawiał następnie etaty każdego Ministerstwa z osobna i rozwodził się szczegółowo nad zapasami kasowymi. Obecnie stan ich jest prawie minimalny i w interesie prawidłowego zarządu kasowego nie mógłby już być zmniejszony. W porównaniu z rokiem ubiegłym zmniejszyły się zapasy kasowe o 40 milionów koron. Dalsze ich wyczerpywanie groziłoby deficytem. Rząd nie byłby w ogóle w stanie przedsięwziąć żadnych inwestycyj i dlatego przedkłada prowizoryum budżetowe na pierwsze 4 miesiące, a równocześnie prosi o upoważnienie wydania renty inwestycyjnej do wysokości 80 milionów koron.

Dr. Kniaziołucki zapewnia, że na sanacyę finansów krajowych zwraca baczną uwagę i zwołał w tym celu ankietę wszystkich Marszałków krajowych, która jeszcze w bieżącym roku się odbędzie.

W końcu zwrócił się P. Kierownik Ministerstwa do Izby z prośbą, aby ze względu na nadzwyczajne wymagania, stawiane Państwu w latach ostatnich, umożliwiła normalne budżetowanie i aby jak najrychlej uchwaliła zarówno prowizoryum budżetowe jak rentę inwestycyjną i budżet na cały rok przyszły.

Wywody dr. Kniaziołuckiego przyjęto w Izbie rzęsistymi oklaskami.

Nastąpiła dyskusya w sprawie odpowiedzi P. Ministra spraw wewnętrznych dr. Koerbera na interpelacye z powodu ekscesów morawskich.

P. Zaczek w trzygodzinnej mowie zajmował się zajściami w Przerowie, Holeszowie i Wsetynie. Mowca oświadczył na wstępie, że będzie się starał o zajściach w Holeszowie i Wsetynie mówić z całym spokojem, aby narody austryackie wysnuły ztąd odpowiednią naukę. Mowca zapewnia, że przytaczać będzie fakta na podstawie dochodzeń, jakie sam na miejscu przeprowadzał. To, co o tych wypadkach powiedział Pan Minister spraw wewnętrznych, zdaniem mowcy, nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy. Przelano niepotrzebnie krew niewinną przez to, że zbyt gorliwie zarekwirowano wojsko. (P. Horzica: „Bardzo słusznie!").

P. Zaczek odpierał dalej twierdzenie, jakoby krwawe zajścia w Holeszowie i Wsetynie były zwykłą hecą antiżydowską, a nie demonstracyami politycznemi. Żydzi byli tam dlatego ofiarami ekscesów, bo, jak zwykle, stanęli po stronie Niemców. Czeska ludność nie jest antisemicką i gdyby żydzi jej nie prowokowali, mogliby żyć zupełnie spokojnie. O nienawiści rasowej lub religijnej u Czechów nie może być mowy. Mowca zakończył; „Przystąpmy wreszcie do pracy pokojowej, podajmy sobie ręce, aby przeprowadzić idee oświaty i humanitarności, a nie będziemy mieli takich zajść, jak omawiane". (Oklaski u Młodoczechów).

Na tem dyskusyę przerwano.

P. Daszyński wniósł, aby sprawozdanie komisyi prasowej w sprawie zniesienia stempla dziennikarskiego i kalendarzowego umieszczono na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.

Po przemowie p. Engla, który na ten wniosek się zgodził, Izba przyjęła go jednogłośnie.

Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj.

Wśród odczytanych wczoraj wniosków i interpelacyj są jeszcze następujące:

P. Krempa interpelował z powodu nielegalnego zatrzymania biegu wody w gminie Pustków.

P. Stapiński i towarzysze interpelowali z powodu procesu galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, zapytując dlaczego nie przedłożono w tym procesie oryginalnego memoryału byłego komisarza rządowego radcy Kleeberga. Druga interpelacya tegoż posła tyczy się wzywania ludności wiejskiej do sądów w dniach targowych.

P. Stojałowski interpelował w sprawie urządzenia starostwa w Przeworsku; ten sam poseł wniósł interpelacyę z powodu nielegalnego rzekomo stosowania ustawy o zgromadzeniach przez organa polityczne w Galicyi.

P. Zabuda interpelował z powodu regulacyi rzeki Soły.

Na wniosek p. Barwińskiego Izba uchwaliła wybrać komisye: asekuracyjną i socyalno-polityczną.

Zestawienie budżetu na rok 1900.

A. Wydatki (w koronach).

	w r. 1900:	w r. 1899:
I. Najw. Dwór	9,300.000	9,300.000
II. Kancelarya gabinetowa	160.183	156.614
III. Rada państwa . .	2,601.602	2,478.176
IV. Trybunał Państwa .	48.884	46.600
V. Rada Ministrów . .	2,748.222	2,658.286
VI. Udział w wydatkach wspólnych Monarchii . . .	260,831.992	252,325.752
VII. Minist. spraw wewnętrznych .	60,618.070	56,285.944
VIII. Minist. obrony krajowej . . .	54,174.542	50.392.340
IX. Minist. wyznań i oświaty . . .	75,275.182	62,947.552
X. Minist. skarbu . . .	258,705.876	263.362.456
XI. Minist. handlu . . .	111,617.470	99,566.620
XII. Minist. kolei żelaznych	228,399.460	215,052.380
XIII. Minist. rolnictwa . .	40.167.435	38,715.828
XIV. Minist. sprawiedliw. .	66,024.165	58,421.582
XV. Najw. Izba obrachunkowa . . .	416.000	351.000
XVI. Etat pensyjny . .	53.243.556	48,617.020
XVII. Subwencye i dotacye . . .	15,484.250	14,769.910
XVIII. Długi państwowe .	344,030.004	343,859.366
XIX. Administracya długów państwowych . . .	1,557.040	1,266.160
Suma . .	1,585,403.933	1,520,573.586

B. Dochody (w koronach).

	w r. 1900:	w r. 1899:
Rada Ministrów	1,523.200	1,535.200
Minist. spraw wewnętrznych	2,866.012	2,824.218
Minist. obrony krajowej . .	852.812	796.724
Minist. wyznań i oświaty . .	13,964.068	14,272.484
Ministerstwo skarbu . .	1,140,780.938	1,099,329.576
Ministerstwo handlu . .	111,489.890	105,442.540
Minist. kolei żelaznych . .	272,528.500	259,657.240
Minist. rolnictwa . . .	31,708.654	30,586.100
Minist. sprawiedliwości . .	2,211.538	2,270.222
Etat pensyjny .	2,824.880	746.204
Subwencye i dotacye . . .	667.600	233.000
Dług państwowy	2,417.180	2,092.460
Administracya długu państwowego . .	19.600	21.700
Dochody ze sprzedaży nieruch. własności Państwa .	311.000	658.000
Dochody z udziału w Towarzystwie kolei południowej . .	1,646.000	1,044.000
Suma . .	1,585,811.822	1,521,509.668

Z Warszawy.

(Nauka języka polskiego w szkołach początkowych. — Zmiana w ustawie uniwersyteckiej. — Język polski w nabożeństwach ewangelików. — Fundusze zakładów dobroczynnych).

Zgodnie z rozporządzeniem kuratora warszawskiego okręgu naukowego, ustanowiono następujący rozkład lekcyi w szkołach początkowych: Z liczby 36 godzin lekcyi w tygodniu, przeznaczono na język polski, tam, gdzie wykład tego języka uznano za obowiązkowy, 6 godzin tygodniowo dla wszystkich klas; z pozostałych zaś 30 godzin: na naukę religii przeznaczono 2 godziny, na język rosyjski 12 godzin, na historyę, geografię i nauki przyrodnicze 3 godziny, na arytmetykę 8, na kaligrafię 2, na rysunki 1 i na spiewy 2 godziny tygodniowo.

LISTY PARYSKIE.

(Po aferze. — Obniżenie ogólnego nastroju. — Haute Cour. — Amazonki czeku. — Pretendenci a ligowcy. — Kto zabije ministerstwo? — Inna sprawa spiskowa. — L'Homme cravatte. — Ote toi, que je m'y mette, — S'en ira, s'en ira pas? — Rzekoma ruina finansowa Domu Moliera. — Autorowie w obec praw matematyczno-ekonomicznych. — Żurnalistyka w rozkwicie. — Wiktor Hugo reporterem — Stereo. — Revue. — Paryż amerykanizuje się. — Pałac sztuki, — Armia pracy na Polu Marsowem. Nowe dzieło Saint-Saensa. — Tryumf Wagnera w Paryżu. — 50-letnia rocznica śmierci Chopina).

(Ciąg dalszy).

Przeciętny Paryżanin jednak, nie zaliczający się do żadnej umiarkowanej, ani nieumiarkowanej partyi politycznej, nie wiele troszczy się dziś o najbliższe losy ministerstwa i o wynik sprawy spiskowej. Żywo interesuje go natomiast inny spisek, nie mający nic wspólnego z polityką. Spisek ten, którego moralnym inicyatorem jest Le Bargy, jeden z najwybitniejszych aktorów komedyi francuskiej, skierowanym jest przeciw dyrektorowi i zawiadowcy Comédie Française, znanemu autorowi Jules Claretie. Le Bargy spełnia na scenie Komedyi Francuskiej funkcyę podwójną. Nietylko interpretuje z talentem, chociaż z cokolwiek tradycyonalnem namaszczeniem, najnowsze utwory dramatyczne, ale nadto jest dla młodzieży francuskiej pierwowzorem elegancyi; on to ze sceny Komedyi dekretuje najnowszy krój rendingotu, wysokości kołnierza, a przedewszystkiem barwę i fason krawatki, — czem zyskał sobie przydomek „l'homme cravatte". Le Bargy nie zadawalnia się jednak temi, ogólnie uznanemi zasługami lecz przypisuje sobie nadto znakomity talent autorski i uważa się za współpracownika wielu dzieł współczesnych. W dość oryginalny sposób zwierzył się przed pewnym czasem co do tego jednemu ze starszych krytyków tutejszych, który w owym czasie bardzo pochlebnie wyraził się o jednem z najlepszych dzieł Lavedana:

— Panie — rzekł Le Bargy, wchodząc doń w całym blasku skończonego gentlemana, owiany zapachem fiołkowej perfumy. — Panie, wiem, że uważasz Pan sztukę „Prince d'Aurec" za dzieło znakomite, przychodzę zatem wyjawić Panu prawdę, nieznaną dotąd nikomu: ja jestem autorem tej sztuki.

Krytyk spojrzał z niepokojem na młodego aktora.

— Tak panie, jestem autorem tej sztuki, a jeżeli nie przyznaję się otwarcie do autorstwa, to tylko ze względu na Lavedana, któremu nie chcę sprawić przykrości!

Panie Le Bargy, jesteś pan nadto skromnym!

— Tak panie, wszyscy autorowie przynoszą mi swe manuskrypta i zapraszają mnie do współpracownictwa. Co tygodnia spędzam wieczór u Henryka de Bornier, z którym przeczytujemy sobie wspólnie nasze poezye.

— Winszuję! Jesteś pan zatem artystą dramatycznym, prozaikiem i poetą!

— Tak panie, nawet Dumas radzi się mnie; po przeczytaniu mi „la Route de Thèbes" tak był zachwycony mojemi uwagami, że ściskając mi rękę, rzekł: Myśl pan o „naszej" sztuce!

Człowiek, mający o sobie takie mniemanie, nie mógł pozostać długo na stanowisku zwykłego aktora i wspólnika (sociétaire) Komedyi Francuskiej. Zapragnął więc dyrektorstwa, a dla urzeczywistnienia tego życzenia musiał przedewszystkiem zastosować do obecnego dyrektora szlachetną zasadę: *ôte toi, que je m'y mette.* Najwłaściwszym środkiem ku temu wydała mu się dymisya. Więc też w silnem poczuciu swej niezbędności rzucił groźbę dymisyi pod nogi administracyi Natychmiast chór Bargystów — do którego prócz mistrzów pióra wchodzi też znaczna liczba mistrzów igły i nożyczek, — zaintonował z siłą: *„La Maison s'en va: La grande Maison, la seule, l'unique, la maison de Molière s'en va!"*. I nuż rozbierać przyczyny rzekomej dekadencyi; jedni podnoszą brak kontroli i dozoru, wygórowane wydatki i ruinę finansową; drudzy opłakują niesprawiedliwość w rozdzielaniu ról i zbytek sztuk poważnych, inni nareszcie zarzucają zbyteczne udzielanie urlopów. Administracya, chcąc zażegnać grożące niebezpieczeństwo, wysyła delegatów do zrewoltowanego socyetaryusza.

— Szanowny kolego, drogi mistrzu, rzeknij, czego żądasz! Towarzystwo, znając całą wartość twej znakomitej osobistości pragnie zatrzymać cię, choćby kosztem wielkich ofiar.

— Chcecie znać opinię moją? — odpowie mistrz gryząc orzechy. Wyjawię ją otwarcie. Komedya francuska winna mieć na czele nie człowieka o sercu szlachetnem ani też zdolnego i odważnego pisarza, ale aktora w pełni talentu, znającego sztukę i teatr. Nie może nim być Worms, bo jest za starym, ani też Berr, który jest zbyt młodym, nie wybierzecie też Leloira, a Ferandy byłby niemożliwym. Z pozostałych więc wybierajcie najgodniejszego (tu spojrzał w zwierciadło i poprawił krawat) tak, panowie, najgodniejszego. Powiedziałem". — Na takie *dictum acerbum* nie było odpowiedzi i kwestya Le Bargy została w zawieszeniu: *S'en ira, s'en ira pas?* — Jules Claretie zaś z filozoficznym spokojem znosił wszelkie osobiste napady a na zarzuty przedmiotowe odpowiada cyframi. Od czasu, kiedy Claretie objął kierownictwo Komedyi francuskiej, t. j. od lat 14, z funduszów towarzystwa ubyło 2,888 682 fr. zabranych przez opuszczających dom „wspólników". Tęż samą prawie sumę, bo 2,803.978 fr. Administracya w tymże czasie złożyła w Mont de Piété, tak, iż ubytek zupełnie został pokrytym. Nadto fundusz rezerwowy, który w r. 1885 wynosił [illegible]86 882 fr. wzrósł obecnie do sumy 1 miliona 53.900 fr. — Tak wygląda z blizka finansowa ruina Domu Moliera! Pozazdroszczenia zaś godnym jest los jego aktorów — wspólników. Aktor, który na mocy nominacyi komitetu, opierającej się na względach opinii publicznej, przeszedł ze stanu *pensionnaire* w stan *sociétaire*, pobiera rocznie 15 do 30 a nawet 40 tysięcy franków, a po 20 latach służby otrzymuje doroczną pensyę od 5.000 do 8 000 fr. Prócz tego opuszczając dom, czy to po spensyonowaniu, czy przedtem, wchodzi w posiadanie 100 000 do 3 0.000 fr., stosownie do wysokości gaży i długości służby, wyjętych z funduszów Towarzystwa. Aktorowie — wspólnicy Komedyi francuskiej są zatem benjaminkami Republiki. Publiczność psuje ich oklaskami i pochlebstwy, państwo obdarza ich subwencyą, wynoszącą około 500.000 fr. i wstążeczkami Legii honorowej; majątek ich umieszczony na procenta, a starość ich od nędzy ubezpieczona. Trudno, aby nawet tak wielki człowiek, jak *l'homme cravatte* nie uznał w końcu korzyści swego położenia i nie wrócił spokojnie do żłobu. Jules Claretie zaś z westchnieniem wspomni o słowach Moliéra: *Quels ètranges animaux à conduire, ces comédiens!*

(Ciąg dalszy nastąpi).

Puk.

Prawitielstwiennyj Wiestnik ogłasza zmianę w ustawie Uniwersytetu warszawskiego w tym duchu, iż docentów prywatnych dopuszczono do wygłaszania wykładów.

Niedawno *Warsz. Dniewn.* podał wiadomość, jakoby senat ewangelicki uchwalił z początkiem roku przyszłego odprawiać nabożeństwa synodalne wyłącznie w języku polskim. Obecnie przewodniczący synodu ewangelickiego prostuje w tymże dzienniku ową wiadomość w ten sposób, ze nabożeństwa te odprawiane będą, jak dotąd na przemian, raz w niemieckim raz w polskim języku.

Na onegdajszem posiedzeniu warszawskiej rady miejskiej dobr. publ. odczytano sprawozdanie o stanie funduszów zakładów dobroczynnych, pozostających w zawiadywaniu rady miejskiej. Dochód ogólny tych instytucyj w r. 1898 wraz z pozostałością z r. 1897 wyniósł 1,219.630 rubli, że zaś wydatki, wraz z niedoborem lat poprzednich, wyniosły 1,112.250 rubli, zatem pozostałość na r. b. utworzyła sumę 107.380 rubli.

Polacy na obczyźnie.

Wiec w sprawie opieki duchownej w języku ojczystym odbył się przed kilkoma dniami w Gelsenkirchen, w Westfalii, i to dla Polaków z parafij: Gelsenkirchen, Schalke, Braubauerschaft i Rotthausen. Pierwszy zabrał głos p. Jan Wilkowski, aby przedstawić dotychczasową czynność komitetu, zawiązanego w sprawie opieki duchownej. Jak wiadomo, uchwalono na ostatniem wiecu w Gelsenkirchen, aby wysłać deputacyę do władzy duchownej w Padernbornie. Deputacyi tej tam nie przyjęto -- a na piśmienne podania nie ma dotychczas żadnej odpowiedzi. To też kilku mowców gorżko się skarżyło na ten brak względności dla polskich katolików. Ciekawem bardzo było przemówienie p. Ignacego Szczota. Mowca żalił się, że wszystkie starania Polaków o opieką duchowną w języku polskim zwykle spełzają na niczem, nad czem bardzo ubolewać trzeba, gdyż cierpi przez to Kościół katolicki, cierpią Polacy, bo w ten sposób są niejako skazani na zobojętnienie dla wiary św. katolickiej. Dla tego też wychodźcy nie powinni sprowadzać starych rodziców na obcą ziemię, lecz posyłać im regularnie co miesiąc na utrzymanie, bo łatwo zdarzyć by się mogło, że tu na obczyźnie umarliby bez księdza, gdyż polskich nie ma, a starsi po niemiecku nie umieją po większej części ani słowa.

W końcu uchwalono wysłać do ks. biskupa nową petycyę w tej sprawie. Petycya ma być zaraz wysłaną do Paderbornu.

Z Berlina piszą: W życiu towarzyskiem naszej osady polskiej z nadejściem jesieni rozpoczął się żywy ruch: nastała pora przedstawień amatorskich, obchodów rocznic i t. p. Przedstawienie, urządzone niedawno staraniem Towarzystwa przemysłowców, (Sewera: „Dla świętej ziemi“) udało się; sala, mieszcząca 600 osób, była przepełniona, a zysk czysty wynosił paręset marek. Również pomyślny wynik dała zabawa ludowa na cel dobroczynny, wspólnie przez kilka Towarzystw urządzona. W tym miesiącu urządza Towarzystwo kupców Polaków pierwszy tej zimy wieczorek. Wkrótce obchodzić będą rocznicę swoich założeń Towarzystwo gimnastyczne w Charlottenburgu i „Sokół“ berliński.

W południowej Afryce.

Już także londyńskie dzienniki poczynają nie wierzyć wiadomościom o zwycięstwach angielskich pod Ladysmith. *Times* pociesza się tem, że przynajmniej nie przychodzą złe wiadomości.

Skoro do Londynu nadeszły wiadomości, że Boerowie zajęli Colenso i Colesberg, przygnębienie i oburzenie powiększyły się. Wszelki entuzyazm znikł. Kiedy Chamberlain wyjeżdżał przed kilku dniami z pałacu urzędu kolonialnego, był uderzająco blady i zamyślony. Opinia publiczna jest przygotowaną na najgorsze wypadki. Obawiają się, że posiłki nie na wiele się przydadzą, bo linie kolejowe od zachodu i południa swoich granic nieprzyjaciel przerwał, a Durban może zająć przed wylądowaniem wojsk.

Z Durban donoszą, że generał French przebił się pod Ladysmith przez otaczające wojska nieprzyjacielskie, przybył do Durban i objął komendę nad kawaleryą.

Z Pretoryi donoszą do *Biura Reutera* z Kapstadtu pod datą 1 b. m.: Między papierami, znalezionymi przez Boerów w Dundee, znajdował się także telegram gratulacyjny lady Symons do męża, winszujący mu zwycięztwa w pierwszej potyczce pod Glencoe. Po śmierci Symonsa wysłał Joubert telegram do jego żony z zawiadomieniem, że pochowano go z oddaniem mu wszystkich honorów wojskowych, oraz z uwagą, że los generała spotka niejednego z obu stron walczących.

Angielski generał-porucznik Möller, który dowodził wziętym do niewoli oddziałem huzarów, a obecnie przebywa w Pretoryi jako jeniec, odmówił wszelkich wyjaśnień o przebiegu swej ekspedycyi. Ograniczył się tylko do zakomunikowania, że Boerowie zachowują się w obec niego i jego ludzi z wielką względnością. Oficerowie mają jedno tylko pragnienie, a mianowicie, by ich wymieniono za Boerów, ujętych przez Anglików.

Poczta gołębia doniosła z Ladysmith do Kapstadtu, że siostrzeniec księcia Devonshire, porucznik Eggerton, zmarł po amputacyi obu nóg, którą musiano wykonać z powodu ciężkich ran, odniesionych w bitwie pod Ladysmith. Jak wiadomo, Eggerton był porucznikiem okrętu „Poverful“ i nadciągnął w ostatniem stadyum bitwy z dwoma wielkiemi działami okrętowemi. Przed śmiercią, w niedzielę, otrzymał telegraficznie nominacyę na kapitana okrętu.

KRONIKA

Lwów, 9 listopada.

— P. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryuszy: Ignacego Kriegseisena z Niżankowic do Starej Soli i Marcelego Ruxera z Lutowisk do Niżankowic.

(ś) **Z c. k. kolei państwowych.** JE. Pan Minister kolei żelaznych zamianował na podstawie rozpisanego konkursu starszych rewidentów: Antoniego Smolkę, zastępcę naczelnika oddziału dla służby handlowej, oraz Edwarda Hausera, zastępcę naczelnika oddziału dla kontroli dochodów w dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie, naczelnikami tychże oddziałów.

Równocześnie rozpisano konkurs na opróżnioną przez powyższe mianowanie posadę zastępcy naczelnika oddziału dla kontroli dochodów w dyrekcyi stanisławowskiej, z VII klasą rangi.

† Ks. Zygmunt Katejan Odelgiewicz. Dziś nad ranem po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł we Lwowie ks. Zygmunt Odelgiewicz, kapłan-jubilat, proboszcz parafii św. Mikołaja, przeżywszy lat 80, z tych 57 w kapłaństwie. Zmarły był kanonikiem honorowym kapituły metropolitalnej lwowskiej, kawalerem orderu Franciszka Józefa Znany z niezwykłych zalet umysłu i serca, cieszył się wielką popularnością w szerokich kołach, zwłaszcza, że słynął swego czasu z niepospolitej wymowy i jako kaznodzieja jednał i niewolił sobie słuchaczy. Przez pewien czas piastował też mandat radnego miasta, a szerokiej popularności zmarłego kapłana najlepszym dowodem to, że przez długi szereg lat był prezesem Towarzystwa rękodzielniczego „Skała“, oraz Towarzystwa św. Józefa z Arymatei, należał nadto do wielu towarzystw dobroczynnych.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę przed południem z budynku probostwa św. Mikołaja, gdzie zwłoki wystawiono na katafalku w szatach kapłańskich. Dnia tego o godz. 8 z rana rozpocznie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Mikołaja, poczem zwłoki około godz. 11 przed południem przewiezione zostaną na cmentarz Łyczakowski.

Dyrekcya stowarzyszenia „Skała“ rozesłała następującą odezwę:

Ks. Odelgiewicz Zygmunt, prezes honorowy stowarzyszenia „Skała“, prawdziwy przyjaciel rękodzielników, zmarł dnia 9 b. m. Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się 11 b. m. o 8 rano w kościele św. Mikołaja obrz. łać. zaprasza dyrekcya stowarz. „Skała“ wszystkich członków „Skały“, stowarzyszenia i cechy rękodzielnicze ze sztandarami oraz przyjaciół rękodzielnictwa naszego.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. Dziś, we czwartek, dnia 9 b. m., odbędą się następujące wykłady, od godziny 7—8:

w szkole im. Mickiewicza, ul. Teatralna, wykład inżyniera prof. Tadeusza Fiedlera: „O ruchu i

w szkole im. Staszica, ul. Skarbkowska, wykład dr. Bronisława Gubrynowicza: „O najdawniejszej polskiej literaturze“.

— Komitet sprowadzenia zwłok Fryderyka Chopina do kraju urządza publiczne zebranie 11 listopada b. r. o godzinie pół do 7 wieczorem, w wielkiej sali ratuszowej lwowskiej. Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie komitetu młodzieży technickiej z dotychczasowej działalności. 2. Interpelacye do ustępującego komitetu młodzieży. 3. Udzielenie absolutoryum ustępującemu komitetowi. 4. Wybór: a) prezydyum, b) członków komitetu 5. Wnioski.

Dr. August Balasits, dr. Seweryn Berson, ks. Jan Gnatowski, dr. Henryk Kadyi, Jan Kasprowicz, Wilhelm Kurz, dr. Józef Siemiradzki, Mieczysław Sołtys, dr. Aleksander Tchorznicki, inż. Maksymilian Thullie, dr. Ernest Till, dr. Kazimierz Twardowski.

Za komitet młodzieży technickiej: *Kazimierz Szczepański*, przewodniczący. *Stanisław Till*, sekretarz. *Alfred Konopka.*

Komitet uprasza wszystkich interesujących się sprawą sprowadzenia zwłok Chopina, a którzy z jakichkolwiek powodów zaproszenia nie otrzymali, o łaskawe przybycie na zebranie, gdzie przy wejściu zaproszenia otrzymają.

— Ubrania dla ubogiej dziatwy. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Lwowskie Koło pań Towarzystwa Szkoły ludowej od szeregu lat przeznacza skromny fundusz na zakupno materyałów na ubrania dla najuboższej dziatwy szkół wiejskich. Tym sposobem umożliwia się najuboższym korzystanie z nauki, gdyż niestety, zwłaszcza w jesieni i w zimie dzieci z braku ubrania do szkoły pójść nie mogą.

Szyciem tych ubrań zajmuje się specyalna komisya filantropijna Koła pań; w tym roku jednak szczupła tylko liczba pań do tej komisyi należy, a cały zapas już uszytych ubrań wysłany został do klęską pożaru dotkniętego Lubaczowa, na ręce kierowniczki tamtejszej szkoły, p. Tchórzewskiej.

Teraz brak nam i rąk do pracy i funduszów. Zwracamy się przeto z gorącą prośbą do pań naszego grodu, aby raczyły przyjść nam z pomocą i ofiarowały trochę wolnego czasu dla tej ważnej a pilnej sprawy.

Panie, którym ta odezwa przemówi do serca, raczą się zgłosić do nas pod niżej podanym adresem, oraz wskazać dokładny swój adres, a materyał do szycia będzie im dostarczony.

Zwracamy się także do pp. kupców, znanych z ofiarności, z usilną prośbą o nadsyłanie resztek materyi na ubrania. Jest też pożądaną odzież przenoszona i pieniężne datki, choćby najskromniejsze.

Wykaz wszelkich ofiar, nadesłanych naszemu Kołu na wspomniany cel, będzie ogłoszony w dziennikach.

Adres: Koło pań Towarzystwa szkoły ludowej, Lwów, Rynek 10, — albo na ręce przewodniczącej komisyi p. Z. Blanthowej, ul. Chrzanowskiej 9, II piętro.

— Tow. historyczne we Lwowie. XC zebranie miesięczne Towarzystwa historycznego odbędzie się w sobotę, dnia 11 b. m., o godzinie 6 wieczorem na Uniwersytecie. Dr. Bronisław Łoziński mówić będzie na temat: „Gołuchowski contra Hammerstein“.

= Samobójstwo. Wczoraj w południe znaleziono na górze Pełczyńskiej wiszące na drzewie w postaci klęczącej zwłoki mężczyzny, poczem stwierdzono, że denatem jest znany żebrak, Szymon Pelz z Czyżek, przeszło 50 lat liczący, żonaty, ojciec 3 dzieci. Będąc nałogowym pijakiem, popełnił samobójstwo pod wpływem alkoholizmu, wieszając się na własnym pasku. Zwłoki oddano do zakładu medycyny sądowej.

= Aresztowano Ignacego Matwijczuka, schwytanego w chwili, gdy włamał się przez okno do letniego mieszkania dr. Sk., przy ul. Murarskiej 11.

= Skradziono: na szkodę dr. M. długi złoty łańcuszek damski o średnich ogniwach, wartości 80 zł.; — na szkodę El. Kanarka, przybyłego koleją z Podwołoczysk do hotelu Lazarnsa, złoty kryty zegarek z wyrytą na jednej kopercie koroną, na drugiej zaś emblemata: młot, siekiera i szpada, wartości 100 zł.

= Rzetelny znalazca. Zarobnik Wawrzyniec Krudysz złożył w policyi znaleziony w bazarze targowym pulares z kwotą 45 zł.

— Z „Gwiazdy“. Wieczorek z tańcami odbędzie się w sobotę, d. 11 b. m. Początek o godzinie 9 wieczorem. Zaproszenia otrzymać można w biurze Stowarzyszenia przy ulicy Franciszkańskiej.

— Uboga wdowa bez pensyi i wszelkich środków do życia, a do tego mająca chorą córkę 19-letnią, zwraca się do litościwych serc z prośbą o pomoc. Łaskawe datki prosi przesyłać pod adresem: Weber, majster szewski, Rynek 37.

— Wybór posła w Tarnopolu. Komitet miejscowy zawiązany w Tarnopolu w celu przeprowadzenia wyboru posłów na Sejm krajowy i do Rady państwa, zaprasza kandydatów, aby zechcieli zgłosić swe kandydatury na ręce przewodniczącego komitetu.

Ubiegający się o mandat poselski na Sejm, zechcą stanąć przed wyborcami na zgromadzeniu dnia 16 b. m., ubiegający się zaś o mandat do Rady państwa, dnia 23 b. m., w obu razach o godzinie 5 po południu w sali Rady miejskiej.

Dr. J. Landesberg, sekretarz. *Dr. M. Macissewski*, przewodniczący.

— Czytelnia polska w Białej urządza w sobotę, dnia 11 b. m., wieczorek na cześć Fryderyka Chopina.

(ż) **Szkarlatyna.** Z Turki nam piszą Z powodu panującej tu nagminnie szkarlatyny, zarządziło c. k. starostwo zamknięcie tutejszej szkoły na czas nieograniczony.

— Do Boerów. Istna epidemia opanowała młodych zapaleńców w Warszawie. Przytrzymano tam znowu 14-letniego Wawrzyńca Suchowskiego, który wybierał się do Boerów. Jest to syn kucharza z Warszawy. Zabrał ojcu: starą strzelbę, torbę myśliwską, oraz trochę bielizny, matce — 6 rubli i poszedł na kolej, aby udać się do Transvaalu. Ojciec dopędził go na dworcu i przytrzymał.

— Zmarł w ostatnich dniach: W Przemyślu, ks. Franciszek Zajączek, długoletni gwardyan OO. Reformatów w Krakowie, Jarosławiu, Sądowej Wiszni i Zakliczynie, kustosz i definitor prowincyi. Zmarły, pracując w cichości i unikając rozgłosu, położył znaczne zasługi dla zakonu, między innemi około przyozdobienia świątyń OO. Reformatów w Krakowie, Jarosławiu i Sądowej Wiszni.

— Epilog tragedyi miłosnej rozegra się 10 b. m. przed sądem przysięgłych w Krakowie. W 17 letniej Albertynie Tinc, córce leśniczego, zakochał się 25 letni Antoni Adamowicz, również leśniczy z Lelechowa (obok Janowa). Panna odpłacała się wzajemnością, lecz rodzice jej nie chcieli się zgodzić na związek małżeński. Młodzi zakochani, nie mogąc się pobrać, postanowili umrzeć razem. W tym celu wyjechali 19 sierpnia b. r. do Lwowa, a ztąd 23 sierpnia przybyli na stacyę kolei Płaszów za Podgórzem, aby tu w lasku zakończyć samobójstwem. Dzień cały walczyli z chęcią życia, aż w końcu wieczorem Adamowicz dwoma wystrzałami z rewolweru w skroń i w serce odebrał życie ukochanej, poczem skierował mordercze narzędzie we własną skroń. Rana była bardzo niebezpieczna, lecz nie spowodowała śmierci Adamowicza, któremu została smutna bardzo na całe życie pamiątka czynu rozpaczy, bo utrata wzroku. — Obronę prowadzi dr. Frühling.

— W sprawie Żupnika, b. oficyała podatkowego, który zdefraudował z kasy podatkowej w Kołomyi 31.000 zł., zapadł we środę, 8 b. m., wyrok. Ława przysięgłych uznała go jednogłośnie winnym a trybunał zasądził go na 6 lat ciężkiego więzienia.

— Kopuła kościoła św. Piotra w Krakowie. Przy sposobności restauracyi tejże kopuły przekonano się, że gałka złocona pod krzyżem na szczycie latarni, jest przestrzeloną od kuli, i ma w swej ścianie otwór sporych rozmiarów, przez który widać puszeczkę zawieszoną w samym środku tej bani miedzianej. Wskutek uchwały komitetu parafialnego, postanowiono przed naprawieniem gałki przekonać się co jest w puszce. Onegdaj architekt p. Hendel w towarzystwie konserwatora dr. Tomkowicza i adjunkta archiwum miejskiego dr. Adama Chmiela udali się na miejsce i przez otwór cokolwiek rozszerzony kazali przy sobie wyjąć zawartość gałki. Wydobyto obok rzeczy bez wartości wkładanych przez otwór od kulki (między innemi rurka szklanna z podpisami robotników, którzy dach naprawiali w r. 1824), puszkę kształtu małej skrzyneczki prostokątnej, z blachy miedzianej całkiem szczelnie zalutowaną. Po otwarciu jej, przystąpiono w archiwum miejskiem w obecności dyrektora dr. Krzyżanowskiego do przejrzenia jej zawartości. Znaleziono następujące przedmioty: 1. Medal duży Zygmunta III, odlany z miedzi czy rodzaju spiżu, posrebrzany; był on zrobiony w roku 1597 na uroczystość założenia kamienia węgielnego pod kościół św. Piotra. 2. Zbiór relikwij różnych świętych, ziemię z Jeruzalem i „Agnus Dei“, oprawiony w medalion za szkłem. 3. Druki współczesne. 4. Kilka ładnych i dobrze zachowanych obrazków świętych, sztychowanych w Polsce. Jedne są dziełem sztycharza de Mallery, drugie Theodora Galla. 5. Kilka dokumentów, spisanych na pargaminie. Jeden z nich, rodzaj panegiryku na cześć Zygmunta III, znany jest z Wielewickiego. Drugi wylicza współczesnych panujących, dygnitarzy świeckich i duchownych, a w końcu zawiera szczegół nieznany, że budowę kopuły dokończył architekt królewski Jan Trewano. Pismo to, włożone tu w chwili zakładania krzyża na kopule, nosi datę oktawy Wniebowzięcia 1619 i wspomina o tronie niemieckim wakującym po cesarzu Macieju — stwierdzając tem niewątpliwie, iż powszechnie powtarzana data ukończenia kopuły 22 sierpnia 1618 roku jest mylną co do roku, choć dokładną co do dnia. Nadto znaleziono spis zgromadzenia ówczesnego OO. Jezuitów przy kościele św. Barbary, a w nim na czele nazwisko ks. Wielewickiego i spis przedmiotów włożonych do puszki.

— Fortel giełdowy. Z powodu bankructwa znanego milionera moskiewskiego Mamontowa, spowodowanego samowolnem przenoszeniem kapitałów z jednego przedsiębiorstwa do drugiego, *Nowoje Wremia* donosi o nowym fortelu, odkrytym niedawno w rachunkach jednego z towarzystw akcyjnych, operującego na południu Rossyi.

„Kilka lat temu, akcyonaryusze tego towarzystwa otrzymali dość znaczną dywidendę, dzięki czemu akcye poszły w górę. Kierownicy towarzystwa skorzystali z tej okoliczności, aby pozbyć się swoich akcyj i zarobić na tem grube pieniądze. Tymczasem w następnych latach dywidenda zaczęła się zmniejszać i akcye w odpowiednim stosunku spadały. Wówczas zabrano się do zbadania rzeczywistego stanu interesów, i okazało się, że w bilansie owego pomyślnego roku w rubryce dochodów odkryto małą omyłkę w dodawaniu, wynoszącą tylko milion rubli. Dalsze badanie wykryło, że omyłka ta była niczem innem, jak tylko zwykłym, a raczej niezwykłym fortelem, mającym na celu wyśrubowanie ceny akcyj, gdyż w następnych latach nie ujawniono w rachunkach raz 200.000 rubli, drugi raz 250.000 rubli dochodów, które miały

pójść na pokrycie owego miliona, wykazanego jako dochód w owym pomyślnym roku. Sprawą tą zajął się już urząd prokuratorski".

Omyłka w dodawaniu o cały milion rubli pozostała niewykrytą w przeciągu kilku lat, chociaż bilanse są ogłaszane w pismach i podawane do wiadomości wszystkich akcyonaryuszów. Okazuje się więc, że im malwersacya jest mniej skomplikowaną, tem trudniej jest ją wykryć, prawdopodobnie dla tego, że nikomu nie przyjdzie na myśl szukać jej właśnie tam, gdzie ją najłatwiej znaleźć.

— **Premiowana piękność.** Miss Adela Clemmson, która jednogłośnie uznaną została na konkursie w South Kensington przez komitet, pozostający pod prezydencyą księżny York, za najpiękniejszą, zasypaną była zaproszeniami na zabawy w domach arystokratycznych. Obecność miss Clemmson na zabawie stanowi *great attraction* dla młodzieży angielskiej, której nie może ściągnąć do salonów ani śpiew wielkich artystów lub artystek, a tem mniej zapowiedź tańców. Na zaproszeniach gospodynie zwykle dodają dopisek: „miss Clemmson weźmie udział w zabawie", a wtedy młodzież spieszy na zebranie. Piękność angielska ma długie do ziemi złotawo-popielate włosy, czarne oczy, ozdobione czarnymi rzęsami i brwiami, śliczną i zgrabną figurę, a przytem jest wysoka i wygląda świeżo i zdrowo, co stanowi nieodłączny warunek piękności.

Notatki literacko-artystyczne.

Publikacya artystyczna. Nakładem Koła c. k. konserwatorów wyszła we Lwowie ciekawa i zajmująca broszura p. Kazimierza Przybysławskiego p. t.: „Przyczynek do historyi bronzów emaliowanych, znalezionych w Polsce" z chromolitografiami.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, we czwartek „Donna Juanita", opera komiczna w 3 aktach Fr. Souppego.

W piątek po raz czwarty „Joannes", dzieło sceniczne w 5 aktach a 7 odsłonach Hermana Sudermanna.

W sobotę po południu o godzinie pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Otello", tragedya w 5 aktach Szekspira z p. Knake-Zawadzkim w roli tytułowej.

W sobotę wieczorem o godzinie pół do 8 „Noc w Wenecyi", opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

W niedzielę popołudniu o pół 4 „Mąż i żona", komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry ojca. Zakończy „Drużba", komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego.

W niedzielę o pół do 8 wieczorem „Gejsza", opera komiczna w 3 aktach Sidneya Jonesa.

W poniedziałek po raz piąty „Joannes", dzieło sceniczne w 5 aktach a 7 odsłonach Hermana Sudermanna, przekład Jana Kasprowicza. Z wielką wystawą.

We wtorek po raz 1 „Boccacio", opera komiczna w 3 aktach Fr. Souppego, z panną Ireną Bohussówną w roli tytułowej. Inne role wykonają pp. Kasprowiczowa, Bronikowska, Szuppowa, Miłowska i pp. Bogucki, Kiczman, Lewicz, Malawski, Myszkowski, Stypkowski i inni.

We środę po raz szósty „Joannes", dzieło sceniczne w 5 aktach a 7 odsłonach Hermana Sudermanna.

Następnemi nowościami będą wesołe utwory sceniczne ze scen wiedeńskich p. t. „Damski sekwestrator" w przekładzie Jarosława Pieniążka, „Jeszcze raz" Blumenthala i Kadelburga w przekładzie M. Sachorowskiego i operetka Audrana „Lalka".

Ze wznowień: „Fircyk w zalotach".

Z Izby sądowej.

(Galicyjska Kasa oszczędności).

Lwów, 8 listopada.

Wczorajsza wieczorna rozprawa rozpoczęła się o godzinie 5 po południu.

Adwokat dr. Aschkenase, w dalszym ciągu swego wyczerpującego wywodu, omawiał pytania, odnoszące się do rzekomego fałszowania ksiąg i bilansów przez jego klienta. Istnieje w pojęciu ustawy wpis nieprawdziwy, nie zgodny z istotnym stanem rzeczy. Nawet taki surowy krytyk — mówi dr. Aschkenase — jak p. Koczyndyk potwierdził, że buchalter powinien kontować tak, jak opiewa asygnata likwidatury. Więc jeśli zapisał do ksiąg transakcyę fałszywą, to uczynił to na podstawie fałszywej asygnaty. Odpowiedzialność zatem spada tu nie na tego, kto wpisał do ksiąg asygnatę fałszywą, lecz na tego, który taki fałszywy dokument, t. j. asygnatę, wystawił i przedłożył ją buchalterowi do zaksiążkowania. Obrońca zwraca uwagę na chwiejność oskarżenia, które nie wiedziało w jaki sposób zbrodnię ustalić, a to dlatego — zdaniem p. obrońcy — że takiej zbrodni wcale nie było. Znawcy już zeznali co do kont: „Kruszewski", oraz „Kühnel i Fröhlich", że, o ile one miały pokrycie, oraz o ile p. Kruszewski zgodził się na to, aby pod tem nazwiskiem ukrywał się dług oskarżonego — to konta te fałszowania ksiąg nie stanowią. Buchalter nie jest od tego, żeby się domyślał, żeby podejrzywał, obowiązkiem jego było zapisać, co mu likwidatura przedstawiała, a rzeczą komisyj rewizyjnych było badać i dochodzić; a czyż za to, że było niedbalstwo, ma odpowiadać Wędrychowski? P. prokurator żąda idealnego prowadzenia agend Kasy; nie wiele brakuje do tego, żeby zażądano legalizacyi każdego podpisu na liście i wekslu, a możeby i to nie wystarczało i trzebaby było legalizacyi podpisu notaryusza (wesołość).

Zdaniem p. obrońcy — Zima nie jest winien oszustwa, aczkolwiek fałszywe były asygnaty na rachunek „Kühnel i Fröhlich", a nie winien dlatego, że nie dybał na szkodę Kasy, nie chciał jej narazić na szwank, tylko ryzykował na wielki kamień, w najświętszej nadziei, że wszystko będzie wyrównane. Zamiaru więc wyrządzenia szkody absolutnie nie było.

Ustawa handlowa wyraźnie powiada, że za bilans odpowiedzialny jest kupiec, statut Kasy wyraźnie zaznacza, że bilans układa dyrekcya. W obec tego opinia pp. rzeczoznawców nie jest żadnym autorytetem.

Zresztą całe oskarżenie w tym kierunku uważa p. obrońca za rzecz co najmniej naciąganą. Jeśli weksel dobry — to pozostanie takim, jeśli się go umieści na koncie *A* lub *B*, jeśli zaś zły, to wyniknie zeń szkoda dla instytucyi, bez względu na to, w jakiem miejscu bilansu akcept taki uwidoczniono. Czy pożyczki były zaintabulowane, czy też nie, to nie powinno obchodzić buchaltera. Zresztą z zeznań świadków obrońca przekonał się, że niektórzy członkowie dyrekcyi tz. obywatelskiej nie wiedzieli jeszcze tu, podczas rozprawy, na czem polega niewłaściwość bilansowania w ten sposób, w jaki czyniono to w Kasie, oraz, że tu nawet nie wiedzieli jeszcze, że portfel nie może przekraczać funduszu rezerwowego. A dlaczego — mówi obrońca — p. radca Kleeberg nie udał się do prokuratora ze skargą, skoro sprzeciwił się wyłączeniu z portfelu weksli stow. zarobkowych?

Obrońca jest przekonany także, że gdyby był trzy lata temu przyszedł do prokuratora i powiedział mu, że Zima fałszuje w taki a w taki sposób bilanse, to niezawodnieby go p. prokurator odesłał z niczem. (Wesołość).

Prokurator: Oho!

Wreszcie p. obrońca apeluje do pp. przysięgłych, ażeby się nie ulękli ilości pytań co do Eugeniusza Wędrychowskiego i nie wchodzili w żadne kompromisy ze sumieniem.

„Czytam — mówił dr. Aschkenase — w duszach panów, że walczą tam dwie potęgi: zemsty społecznej i ogólno ludzkiego cierpienia, które współczuje i rozumie tragedye życiowe." Obrońca ma nadzieję, że ta druga zwycięży pierwszą.

„Pokutę odbył już Wędrychowski straszną, a teraz oczekuje od was, panowie, zadośćuczynienia za przecierpiane tu chwile, oczekuje rehabilitacyi nazwiska dla siebie i rodziny.

Anioł śmierci przeleciał już przez tę salę — nie stawiajcie panowie sprawiedliwości ludzkiej po nad boską sprawiedliwość." (Huczne oklaski).

P. przewodniczący wzywa audytoryum do porządku i zwraca uwagę, że takie objawy uznania nie są w tej sali dozwolone.

P. prokurator Państwa zrzeka się głosu.

Po kilkuminutowej przerwie przystępuje p. przewodniczący radca Oleński do streszczenia całej rozprawy, zarzutów i dowodów, czyli t zw. *resumé*.

Przedewszystkiem p. przewodniczący z obowiązku swego kreśli wytyczne punkta obowiązku, jaki mają pp. przysięgli do spełnienia przez wydanie werdyktu swego. Katastrofa, jaka nawiedziła gal. Kasę oszczędności, ma swe źródło w samowoli, jaka panowała w jej zarządzie. Przewodniczący przypomina statutowe przepisy, normujące wysokość weksli, sposób pokrycia rachunków bieżących i t. d. Z ustawą karną w ręku tłómaczy p. przewodniczący istotę zbrodni oszustwa. Także w fałszowaniu ksiąg handlowych można dopatrzeć się oszustwa, jeśli w tej czynności tkwi chytry zamiar, chęć wyrządzenia przez to szkody. Z kolei rozpatrzył p. radca Oleński bilanse za lata: 1894, 1895, 1896, 1897.

Na tem o godzinie 8 wieczorem przerwał p. radca Oleński rozprawę, wyznaczając następną na czwartek na godzinę 8 rano.

Lwów, 9 listopada.

Dzień XXXIII. Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się o godzinie 8 minut 40.

Na ławie oskarżonych: Wędrychowski, Karpiński i Fuhrmanowa.

P. przewodniczący radca Oleński w dalszym ciągu swego znakomitego *resumé* omawia bardzo wyczerpująco poszczególne pytania, postawione sędziom przysięgłym, na wstępie te, które tyczą się p. Wędrychowskiego, następnie zaś odnoszące się do p. St. Szczepanowskiego. Z kolei przypomniał p. radca Oleński pp. przysięgłym historyę *runu* w gal. Kasie oszczędności, której groziła niewypłacalność pod naporem żądających zwrotu wkładek, poczem zestawił te punkta oskarżenia, które tyczą się podjęcia przez p. Wędrychowskiego podkładu na rachunek bieżący na imię „Kruszewski" wartości 35.000 złr., oraz rzekomy współudział Wędrychowskiego w sprzeniewierzeniu, którego się miał dopuścić Zima, przez podjęcie funduszów z rezerw wekslowych. Przysięgli mają się przedewszystkiem zastanowić nad tem, czy w tym wypadku zachodzi zbrodnia sprzeniewierzenia, a jeśli tak, to, czy i o ile oskarżony Wędrychowski czynnościami buchalteryjnemi przyczyniał się do niesienia pomocy dyr. Zimie.

Po omówieniu pytań, tyczących się rzekomej krydy p. Szczepanowskiego, oraz pytań, co do Fr. Karpińskiego, w kierunku nadmiernych kredytów i lichwy, zarządził p. przew. Oleński o godz. 1 m. 5 przerwę godzinną.

(Po przerwie.)

Popołudniowa rozprawa rozpoczęła się o godzinie $2^{1}/_{2}$.

P. przewodniczący radca Oleński w dalszym ciągu swego *resumé* omówił jeszcze końcowe pytanie co do Fr. Karpińskiego, oraz ostatnie pytanie, tyczące się oskarżonej Fuhrmanowej.

W ten sposób wyczerpał p. przewodniczący w swem przedmiotowem *resumé* wszyskie pytania, (jest ich 16) przedłożone pp. przysięgłym.

O godzinie 3 minut 25 popołudniu udali się pp. przysięgli na narady.

Głosy publiczne.

Powołując się na poprzednie oświadczenia w sprawie powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce oznajmia się, że na żądanie podpisanych c. k. komisarza rządowego i prezesa Rady powiatowej zarządzone zostało tak przez c. k. Namiestnictwo, jako też przez Wydział krajowy zbadanie stanu majątkowego powiatowej Kasy oszczędności, w czem bierze udział radca rachunkowy c. k. Namiestnictwa p. Antoni Salik, oraz delegaci Banku krajowego pp. Mieczysław Sędzimir i Józef Strzyżowski.

W obec ingerencyi władz krajowych nie wdajemy się w dalsze sprostowania mylnych przez dzienniki szerzonych wieści. Przeprowadzona przez powołane do tego czynniki ścisła rewizya daje gwarancyę zupełnego wyświecenia sprawy i ewentualnego pociągnięcia do odpowiedzialności winnych.

Zarazem podajemy do wiadomości, że do dyrekcyi powołani zostali tymczasowo przez wydział pp. dr. Gwido Friedberg, adwokat, dr. Paweł Stonawski, właściciel dóbr, Karol Gabryelski, kupiec i naczelnik gminy Grabówki, Józef Frej.

Buchalter W. Kompit został w urzędowaniu zawieszony, a rachunkowość prowadzić będzie na razie urzędnik Banku krajowego p. Władysław Brodawski.

Nadmieniamy przy tem, że Kasa przyjmuje wkładki na 5 prc., oraz wypłaca je w terminach statutem określonych, a tak za bezpieczeństwo jako też ich oprocentowanie gwarantuje powiat.

Bolesław Szczerbiński,
c. k. starosta, jako c. k. komisarz rządowy.

Karol Czecz,
prezes Rady powiatowej, jako prezes wydziału powiatowej Kasy oszczędności.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*ż*) **Dziennika urzędowego** c. k. Ministerstwa kolejowego wyszedł numer 57 i zawiera: rozporządzenie, tyczące się zmiany statutów instytutu emerytalnego dla urzędników i podurzędników, oraz instytutu prowizyjnego dla sług i robotników kolei państwowych; rozporządzenie, tyczące się organizacyi wykonawczej służby ruchu na morawskiej kolei zachodniej i na kolei lokalnej Zwittau-Policka-Skutsch; rozporządzenia osobiste i wiadomości służbowe.

Wiedeń, 9 listopada. Spirytus 20·20 do —·—. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 12·17·5.

Wiedeń, 9 listopada. Targ zbożowy. Pszenica na wiosnę 8·29 do 8·30. Żyto na wiosnę 6·87 do 6·88. Kukurudza na listopad —·— do —·—, na maj-czerwiec 1900 r. 5·20 do 5·21.

Owies na wiosnę 5·46 do 5·47.

Rzepak na styczeń-luty 1900 roku 11·70 do 11·80; na sierpień-wrzesień —·— do —·—.

Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 1900 roku 31·50 do 32·50.

Tendencya: mdła.

Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 9 listopada. Targ zbożowy. Pszenica na kwiecień 1900 roku 8·12 do 8·13, — na wiosnę 8·10 do 8·12.

Żyto na kwiecień 1900 r. 6·58 do 6·59.

Owies na kwiecień 1900 r. 5·12 do 5·14.

Kukurudza na maj 1900 r. 4·90 do 4·91.

Rzepak na sierpień 1900 r. —·— do —·—.

Oferty na pszenicę: dostateczne.

Chęć kupna: ograniczona.

Tendencya: mdła.

Pogoda: pada deszcz.

Berlin, 9 listopada. Banknoty austryackie 169·60. Spirytus 47·10.

Frankfurt, 9 listopada. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 231·10, koleje państwowe 142·20, Alpiny —·—, Disconto 192·—, Laura 254·30.

Paryż, 9 listopada. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 100·25. Mąka (typ „Fleru de Paris" zaprowadzony od 1 września b. r.) 24·20.

Sprawozdanie targowe ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie, ul. Kopernika l. 7.

Targ lwowski 8 listopada b. r. Płacono za woły opasowe od 28 do 31 złr., za krowy od — do — zł. za 100 klg. żywej wagi.

Cena mięsa w rzezni: tylne od 48 do 55 ct., przednie od 47 do 53 ct.

Targ ożywiony.

Targ praski 6 listopada. Spęd 699 sztuk, między temi 343 sztuk galicyjskich. Płacono za galicyjskie woły *prima* 37, średnie 31 do 35 zł., za krowy 27 do 30 zł., za buhaje 30 do 35 zł. za 100 klg. żywej wagi.

Targ dobry.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12·07$^{1}/_{2}$ do 12·12$^{1}/_{2}$, loco Ołomuniec 11·50 do 11·55, loco Berno-Wiedeń 11·55 do 11·65, za listopad i grudzień loco Aussig 12·10 do 12·15, cukier w kostkach prima 43·37$^{1}/_{2}$ do 43·50, sekunda 43·12$^{1}/_{2}$ do 43·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 20·30 do 20·50. **Nafta kaukazka** transito Tryest 5·50 do 5·75, galicyjska przeźroczysta 20·— do 20·50.

Targ zbożowy.

Lwów, 9 listopada. Pszenica gotowa 8·15 do 8·30, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 6·20 do 6·50, żyto na termina 6·20 do 6·50 owies obroczny gotowy 5·30 do 6·—, owies na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·25 do 5·60, jęczmień nowy —·— do —·—, groch do gotowania 5·75 do 6·75, wyka 4·30 do 4·60, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·40 do 4·60, hreczka 6·75 do 7·25, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 50·—, biała 30·— do 45·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·40 do 5·70, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 10·50 do 10·75, groch pastewny 5·75 do 6·50.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 16·75 do 17·25, na termin 16·— do 16·50, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Z Budapesztu donoszą, do *Pol. Corr.*, że w ciągu przyszłego tygodnia odbędzie się tam wspólna konferencya ministeryalna pod przewodnictwem Najj. Pana.

Najbliższe, drugie z rzędu posiedzenie Izby panów odbędzie się we czwartek, 16 b. m., o godzinie 12 w południe. Porządek tego posiedzenia następujący: 1. ustne sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie przedstawić się mającego terna dla obsadzenia posad jednego członka i jednego zastępcy Trybunału państwa (*Reichsgericht*); 2. ustne sprawozdanie prawniczej komisyi co do wyboru członka Trybunału stanu (*Staatsgerichtshof*); 3. wybór komisyi budżetowej, złożonej z 21 członków; 4. wybór uzupełniający je-

dnego członka do komisyi dla kontroli długów państwowych.

Z Lublany donoszą, że z okazyi specyalnego wypadku rozstrzygnął najwyższy Trybunał, iż w Karyntyi dopuszczalne jest podawanie skarg w języku słoweńskim, jako krajowym (*landesüblich*). *Slovenski Narod*, podając to do wiadomości, wzywa Słoweńców, aby posługiwali się w sądzie tylko językiem słoweńskim.

Komisya Izby posłów dla klęsk elementarnych odbyła dziś posiedzenie i podwyższyła kredyt rządowy o 125.000 zł., tak, że obecnie pozycya na zapomogi wynosi 9,800.000 zł.

Vaterland zamieszcza wstępny artykuł, w którym dowodzi, że katolickie stronnictwo ludowe nie może w żadnym razie należeć do koalicyi z lewicą. Autor artykułu wywodzi, że raczej niektóre grupy mniejszości przyłączą się do prawicy i otrzymają reprezentacyę w gabinecie. Ktoby zaś chciał rozbijać większość, brałby na swoje barki zbyt ciężką odpowiedzialność.

Węgierska Izba dep., ze względu na rokowania deputacyi kwotowej, odroczy się jutro na dni kilka. W przyszłym tygodniu podejmie znowu swe prace i starać się będzie załatwić przed otwarciem Delegacyj najpilniejsze sprawy. Między innemi załatwi sprawozdanie deputacyi kwotowej, prowizoryum kroackie, a ewentualnie rewizyę regulaminu izbowego.

Cesarz Wilhelm, zawiadomiony o utworzeniu prowincyonalnego komitetu Towarzystwa floty w Królewcu, odpowiedział w telegramie do naczelnego prezydenta Bismarcka, że spodziewa się, iż z pomocą Towarzystwa uda mu się przekonać zwolna naród niemiecki o konieczności posiadania silnej floty, któraby broniła interesów Niemiec. Szczególną przyjemność sprawia cesarzowi, że rolnicza ludność Prus Wschodnich, walcząca po większej części z wielkiemi trudnościami, okazuje chętną gotowość do ofiar, ile razy dobro całej ojczyzny tego wymaga.

Półurzędowa *Berliner Corr.* wystąpiła z artykułem, dowodzącym, iż rząd w sprawie floty jest skłonnym do ustępstw. Rzeczona bowiem korespondencya dowodzi, iż szczegóły co do przyszłego pomnożenia floty, podane przez *Nordd. Allg. Ztg.*, nie są jeszcze projektem rządowym. Ich ogłoszenie miało na celu wykazanie, że Niemcy mogą bez naruszenia równowagi budżetowej podwoić obecny stan floty.

Przedwczoraj rozpoczęły się w Berlinie wybory do Rady miejskiej. Przy wyborze w trzeciej kuryi socyaliści odnieśli znaczne zwycięstwo. Dotąd było z tej kuryi 10 liberałów a 5 socyalistów. Obecnie podwyższono ogółem liczbę mandatów z trzeciej kuryi z 15 na 21, a z tych wybrano 6 liberałów a 12 socyalistów; co do reszty mandatów potrzebny będzie wybór ściślejszy.

Car Mikołaj z małżonką i dworem przybył wczoraj rano w odwiedziny do cesarstwa niemieckich. Carstwo wysiedli na stacyi Wildpret, zkąd udali się, w towarzystwie oczekujących ich cesarza Wilhelma i cesarzowej, do nowego pałacu w Poczdamie. O godzinie pół do 4 po południu odbył się na cześć dostojnych gości obiad familijny.

Norddeutsche Allgemeine Zeitung wita w uroczystym artykule przyjazd cara, pisząc między innemi: „Wizytę, którą car i carowa składają cesarstwu niemieckiemu w Poczdamie, radośnie powitają wszystkie warstwy naszego narodu, jako nowy dowód i nową rękojmię cennych stosunków przyjaznych zarówno pomiędzy panującymi domami niemieckim i rossyjskim, jakoteż pomiędzy oboma sąsiedniemi mocarstwami. Czcimy w cesarzu Mikołaju II. wysoko uzdolnionego i szlachetnie myślącego monarchę, prowadzącego ku wielkim celom losy wielkiego swojego państwa, żyjącego w jak najlepszych sąsiedzkich stosunkach z Niemcami monarchę, który daleko poza Rossyi, po pograniczu dwóch stuleci, zapłodnił życie i myśl polityczną wszystkich ludów kuli ziemskiej nowymi, wielce obiecującymi pomysłami. Upatrujemy równocześnie w tym wzniosłym pionierze najszlachetniejszych ludzkich porywów, wypróbowanego przedstawiciela starodawnej tradycyjnej i wielokrotnie ujawnionej przyjaźni między Niemcami a Rossyą.

„Temu tradycyjnemu porozumieniu pomiędzy Niemcami a Rossyą, które znajduje nową rękojmię w serdecznych stosunkach obu monarchów, zawdzięczać należy, że oba te mocarstwa pokojowo działają w Europie jedno obok drugiego, i mogą poza granicami tej części świata oddawać się z ufnością dalszym swym zadaniom".

Z Petersburga donoszą: Zarządzający ministerstwem spraw wewnętrznych Sipiagin obejmie faktycznie zarząd ministerstwa nie wcześniej, jak w połowie b. m. Przedwczoraj wyjechał on do Spały.

Z Rygi donoszą do berlińskich dzienników, że w celu zupełnego zrussyfikowania szkół ludowych w dzielnicach nadbałtyckich złożeni będą z urzędu wszyscy nauczyciele, nie władający językiem rossyjskim.

Z Belgradu donoszą, że uchwalony niedawno przez skupczynę dla ministerstwa wojny kredyt dodatkowy w sumie 3 i pół miliona dinarów, użyty będzie w całości na przeprowadzenie niezbędnych reform w wojsku. Mianowicie utworzenie 30 nowych batalionów piechoty i 8 szwadronów kawaleryi, oraz kreowanie 200 posad oficerskich pociągnie za sobą wielkie stosunkowo wydatki. Uzbrojenie piechoty w broń repetierową postępuje szybko. Z oficyalnych kół serbskich zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby rząd wzbraniał się udzielić ułaskawionemu niedawno przewódcy stronnictwa radykalnego Passiczowi zezwolenia na wyjazd za granicę.

O drobnej, lecz dla usposobienia panującego w niektórych kołach ludności we Francyi charakterystycznej scenie donoszą z Paryża: Odkąd Juliusz Claretie, dyrektor „Komedyi francuskiej", wystąpił w *Temps* w obronie Dreyfusa, antisemici nosili się z projektem urządzenia przeciwko niemu manifestacyi. Gdy onegdaj w „Komedyi francuskiej" grano jego sztukę, zaraz po odsłonięciu kurtyny rozpoczęły się wołania: „Precz z Claretiem! niech żyje armia!" Z wielkim trudem udało się policyi wydalić z sali manifestantów.

Biuro Reutera donosi z Kapstadtu pod datą 4 b. m.: Wczoraj dokonano z bardzo pomyślnym rezultatem prób z 4·7 calową armatą ze statku wojennego "Terrible". Okazało się, że działo okrętowe, umieszczone na odpowiedniej lawecie, służyć może równie dobrze, jak działo polowe. „Terrible", który wysłano do Durban, posiada kilka armat, tak samo przygotowanych do wojny lądowej.

Daily Mail donosi, że mobilizacya 2 i 3 korpusów armii angielskiej jest już postanowioną, że tymczasem 10.000 wojska odejdzie jak najprędzej do Afryki. Drugi korpus składać się będzie z 40.000 ludzi, a to z 30 batalionów piechoty, 3 konnych bateryj, 18 baterył polnych i 10 pułków kawaleryi. Przewóz żołnierzy z Anglii do południowej Afryki kosztuje mniej więcej około 600 zł. od głowy, czyli przewóz 50.000 żołnierzy, około 30 milionów zł.!

Eclair donwiaduje się rzekomo z dobrego źródła, że Transvaal postanowił wojnę korsarską z Anglią i że już otrzymał odnośne propozycye właścicieli okrętów, szczególniej ze Stanów Zjednoczonych. Wystawione też mają być odpowiednie „noty korsarskie".

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 9 listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów, po odczytaniu wniosków i interpelacyj i załatwieniu kilku wniosków formalnej natury, przystąpiono do porządku dziennego, to jest do dalszego ciągu dyskusyi nad odpowiedzią P. Ministra spraw wewnętrznych na interpelacyę w sprawie zaburzeń czeskich na Morawii. Zabrał głos socyalista Berner.

W przemowie swojej oświadczył mowca, że dziś socyalni demokraci stają w obronie krzywdy, jaką wyrządzono ludowi czeskiemu, wcale nie ze względu na Młodoczechów, którzy na takie względy socyalnej demokracyi nie zasługują. Wszakże to właśnie Młodoczesi swego czasu uskarżali się, że policya praska nie dość ostro względem socyalno demokratycznych demonstrantów postępowała. To jednakże nie przeszkadza mowcy potępić tonu, w jakim P. Minister spraw wewnętrznych mówił o zaburzeniach. Skierowane przeciw demonstrującej ludności strzały były bezpodstawne i niesprawiedliwe, a bezpodstawnymi strzałami potęgi Austryi wcale się nie wzmocni. — Z drugiej jednak strony, wbrew zapewnieniom Młodoczechów, mowca twierdzi, że zaburzenia nie miały charakteru politycznego, ani narodowościowego, a Młodoczesi nieprawdę mówią, twierdząc, że są dalekimi od tych zaburzeń. Miały one podkład ekonomiczny, a tylko sztucznie, przez agitacyę starano się im nadać pokost polityczno-narodowy. I to trzeba skonstatować, że były to zaburzenia antisemickie, użyto bowiem żydów jako kozła ofiarnego, wysuwając ich za Niemców.

Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 9 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi kolejowej, P. Minister Wittek przedłożył zawartą w Paryżu dodatkową umowę do międzynarodowego traktatu o transporcie kolejowym na kolejach żelaznych. Po dłuższej dyskusyi oddano referat p. Kolischerowi z poleceniem, aby jak najprędzej zdał o nim sprawę.

Wiedeń, 9 listopada. Komisya Izby deputowanych, której przekazano wnioski w sprawie niesienia pomocy okolicom, dotkniętym klęskami elementarnemi, odbyła wczoraj wieczorem posiedzenie, w obecności szefa sekcyi dr. Roży. Komisya zajmowała się licznymi w Izbie wniesionymi wnioskami nagłymi i uchwaliła polecić je Rządowi do jak najmożliwszego uwzględnienia. Przy tej sposobności komisya przyjęła także szereg rezolucyj, w których wyrażono życzenia co do przeprowadzenia budowy różnych kolei lokalnych, zabudowania potoków górskich, zapobiegania szkodom wyrządzanym przez myszy polne i t. d. W toku dyskusyi zabierał kilkakrotnie głos komisarz rządowy, szef sekcyi dr. Roża. Komisya zgodziła się ostatecznie na to, aby prosić Prezydyum Izby dep., iżby zechciało postarać się o jak najszybsze załatwienie w pełnej Izbie przedłożeń rządowych o kredytach na ulżenie ludności dotkniętej różnemi klęskami.

Wiedeń, 9 listopada. Dzienniki, omawiając przedłożony wczoraj przez dr. Kniaziołuckiego budżet, tudzież jego *exposé*, zgodnie zaznaczają, jż ścisła rzeczowość, z jaką budżet na r. 1900 ułożony został, przynosi zaszczyt jego autorowi; podnoszą przytem podatność i giętkość, jaką rzadko który budżet austryacki posiadał.

Kraków, 9 listopada. *(Dep. pryw. telef.)*. Wczoraj odbyło się tu w budynku teatru letniego zgromadzenie o charakterze antisemickim. Po zgromadzeniu około 400 rękodzielników i akademików, spiewając pieśni, ruszyło do Rynku. U wejścia w ulicę Szewską policya zatrzymała pochód, który podzielił się na trzy części. Zebrani ruszyli ulicami Szewską, św. Anny i Gołębią przed mieszkanie prezydenta miasta. W ulicy Brackiej zaczęto gwizdać; policya rozpraszyła demonstrantów. Demonstranci usiłowali wejść przed gmach magistratu — policya jednak nie dopuściła do tego. Akademicy zebrali się w Czytelni swej naprzeciw magistratu, i tu przy otwartych oknach spiewali pieśni narodowe.

O godzinie pół do 10 wieczorem zapanował w mieście spokój.

Kraków, 9 listopada. *(Dep. pr. tel.)* Dziś zapadł w tutejszym sądzie karnym wyrok, skazujący włościanina Wojciecha Tomasa ze wsi Wieńca na karę śmierci przez powieszenie, za zbrodnię morderstwa na osobie Jakóba Łońki, któremu roztrzaskał czaszkę. Sędziowie zatwierdzili pytanie o zbrodnię morderstwa 9 głosami.

Wiedeń, 9 listopada. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan nadał prezydentowi wyższego sądu krajowego w Krakowie Maciejowi Czyszczanowi godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Dalej zamianował radcę legacyjnego Ambro-Adamócza posłem w Japonii i Siamie.

Następnie zamianował Najj. Pan nadzwyczajnego profesora matematyki na Uniwersytecie krakowskim dr. Stanisława Kępińskiego zwyczajnym profesorem tegoż przedmiotu na Uniwersytecie lwowskim; prywatnego docenta dr. Włodzimierza Sieradzkiego nadzwyczajnym profesorem medycyny sądowej na Uniwersytecie lwowskim, wreszcie docenta prywatnego dr. Juliana Nowaka nadzwyczajnym profesorem weterynaryi na Uniwersytecie krakowskim.

Wiedeń, 9 listopada. P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski powrócił wczoraj wieczorem do Wiednia.

Praga, 9 listopada. Onegdaj odbyły się znowu w kilku miejscowościach demonstracye przeciw żydom, którym wybijano szyby. Tu i owdzie musiało wkroczyć wojsko, celem przywrócenia spokoju. Kilka osób aresztowano.

Warszawa, 9 listopada. *(Dep. pryw.)* Wczoraj w południe w II. departamencie sądu okręgowego warszawskiego odczytano wyrok w sprawie drów Kosińskiego i Solmana, oskarżonych o niedbale wykonaną operacyę na osobie starozakonnej Katzowej, w której po sekcyi znaleziono w żołądku szczypczyki (pincetty), używane do zszywania ran. Izba sądowa uznała w części za słuszny protest prokuratoryi przeciw uwalniającemu wyrokowi sądu warszawskiego (w pierwszej instancyi), oraz skargę powodów cywilnych.

W myśl tego postanowiła Izba zatwierdzić wyrok uwalniający dr. Juliana Kosińskiego, a zmienić wyrok co do dr. Solmana, a mianowicie skazać go na surową naganę w obec sądu i na pokutę kościelną, stosownie do uznania jego władzy duchownej.

Nadto dr. Solman winien zapłacić na rzecz powodów cywilnych: Szymona Aronowicza i Blumy Hochmann 910 rubli, oraz koszta sporu.

Poczdam, 9 listopada. Car z carową i cesarstwo niemieccy odbyli wczoraj przejażdżkę po parku „Sansouci", przyczem car złożył wspaniały wieniec na sarkofagu cesarza Fryderyka. W obecności sekretarza stanu Bülowa, cesarz Wilhelm przyjął na półgodzinnem posłuchaniu ministra spraw zagranicznych hr. Murawiewa. Wieczorem o godzinie 9 carstwo, po serdecznem pożegnaniu się z cesarzową, wyjechali z Poczdamu. Cesarz Wilhelm odprowadził dostojnych gości do Charlottenburga.

Berlin, 9 listopada. *Biuro Wolffa* donosi, że między cesarstwem niemieckiem a Anglią stanęła ugoda w sprawie wysp Samoańskich. Na mocy tej ugody wyspy Samoańskie z wyjątkiem wyspy Tutulia, odstąpiono Niemcom. Umowę zawarto z zastrzeżeniem, że Stany Zjednoczone Ameryki północnej na nią się zgodzą.

Berlin, 9 listopada. Cesarz niemiecki nadał sekretarzowi stanu Bülowowi wielką wstęgę orderu Orła czerwonego.

Anglia i Transvaal.

Paryż, 9 listopada. W myśl uchwały ministeryalnej major Marchand został za nadzwyczajne usługi mianowany podpułkownikiem.

Paryż, 9 listopada. Jeden z redaktorów *Journala* miał rozmowę z reprezentantem rządu transvaalskiego w Paryżu. Oświadczył on, że stanowisko wojsk transvaalskich jest obecnie doskonałe, wyraził dalej nadzieję, że mocarstwa wpłyną na jak najrychlejsze zakończenie wojny i nakoniec wyraził się ze słowami gorącej wdzięczności za sympatye, jakie okazują Francuzi Transvaalczykom.

Dotychczas zgłosiło się z Francyi do wojska transvaalskiego 400 ochotników, z tego 20 oficerów czynnych lub rezerwowych.

Londyn, 9 listopada. Siedmiu zagranicznych oficerów, udających się na afrykański plac boju, wsiadło wczoraj w Liverpoolu, na pokład okrętu transportowego, który wiezie wojska do Afryki.

Londyn, 9 listopada. Z Eastcourt donoszą dnia 6 b. m., że artylerya polna, oddział karabinierów konnych i żandarmeryi angielskiej wyruszyły z angielskiego Natalu, niewiadomo w którą stronę.

W okolicy Colenso słyszano strzały armatnie. Przypuszczają, że to pod Ladysmith zaniechana na pewien czas walka, ponownie się rozpoczęła.

Durban, 9 listopada. Sądzą tutaj, że pochód Boerów do kraju Zulusów nie ograniczy się na okręgu Ingwaruma. Tysiąc trzysta Boerów przybyło do Urijheid z zamiarem wkroczenia do kraju Zulusów. Zarządzenia w sprawie obrony Pieter Maritzburga postępują raźno. Przybyłe z okręgu Tugela osoby wyrażają się z największem uznaniem o działalności i świetnych czynach niemieckich ochotników.

Colesberg, 9 listopada. 3000 Boerów z silnym oddziałem artyleryi z ciężkiemi działami wyruszyło z Pretoryi dla zabezpieczenia wolnego państwa Oranii.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 listopada 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 369·12, Akcye węg. zakł. kredyt. 374·50, Akcye Anglobanku 152·25, Akcye Unionbanku 304·25, Akcye Banku dla krajów koronnych 234·50, Akcye Bankvereinu 269·50, Akcye Bodenkredit 448·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, (towar —) Akcye kolei państwowych 331·50, Akcye kolei południowej 72·—, Akcye tramwayowe 428·—, Akcye kolei Elbethal 251·—, Akcye kolei północnej 310·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 283·—, Akcye Alpine 261·—, Akcye Rima Muranyi 317·25, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1224·—, Akcye fabryki broni 190·—, Akcye tureckie tytoniowe 130·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·50, Renta majowa 99·—, Austryacka renta koronowa 99·—, Węgierska renta koronowa 95·—, 5½ l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92·10, 4 prc. listy Banku krajowego 96·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 99·40, 4 prc. listy Banku hipotecznego 94·—, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 98·—, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 95·80, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 94·20, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 92·50, Losy tureckie 56·75, Marki 59·—, Rubel 127·37.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Smiejąca się, młoda twarz

podobna jest do wiosennego krajobrazu w świetle słońca. Niejeden jednak lubiący się śmiać śmiertelnik, dokłada najusilniejszych starań, by przyzwyczaić się do śmiechu, mając zamknięte usta, a to dlatego tylko, aby ukryć **zepsute zęby**. — To smutne usiłowanie byłoby zbytecznem, gdyby zawczasu zaczęto dbać o dokładne pielęgnowanie zębów i ust. używając do tego wody do ust „KOSMIN“, gdyż woda ta odwania jamę ustną, wzmacnia dziąsła i chroni zęby od psucia. Dla tych nadzwyczajnych zalet KOSMIN ma pierwszeństwo przed innymi wytworami.

Flaszkę za złr. 1, wystarczającą na długo, dostać można w aptekach, lepszych drogueryach i perfumeryach. — Główna reprezentacya: E. Skriwan, Wiedeń IX, Müllnergasse 3. 1072

Co to jest Quäker Oats? Quäker Oats zyskuje się przez zupełne obieranie najlepszego amerykańskiego owsa. Młyny Quäker Oats mielą tylko osobliwy gatunek plantacyjnego owsa. Jeśli więc owies obrany jest jak Quaker Oats, wtenczas produkt ten oddaje większe korzyści dla zdrowia i kuchni w ogólności jak inne produkta, n. p pszenica, ryż, jęczmień i t. p. Quäker Oats ma 16 prc. ciałka białkowego i nad 6 prc. zawartości tłuszczu.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 8 listopada 1899.

23 — 36 — 30 — 20 — 41

Następne ciągnienia odbędą się dnia 22 listopada i 6 grudnia 1899.

Przyjechali do Lwowa

dnia 9 listopada 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. F. Horodyski z Trybuchowiec, Szambelan Potocki z Trojanówki, H. Flament z Paryża, Ph. Blatt z Krakowa, L Halsey z Londynu, M. Burger z Budapesztu, A. Pierling z Warszawy, T. Sroczyński z Jasła.

Muzeum imienia Lubomirskich

W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody „ „ „ „ „
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	„ „ „ „ główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa. Kerözmezö, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od 1/7 do 16/9 włącznie (dworzec główny),
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od 1/5 do 31/5 i od 16/9 do 30/9 codziennie, a od 1/6 do 15/9 tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od 7/5 do 30/6 i od 16/8 do 10/9 włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od 1/7 do 15/9 codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od 1/6 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmezö, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborez (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od 7/5 do 10/9 włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw. Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od 1/7 do 15/9.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 10/9 włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		„ „ „ „ „ Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Kerözmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·15	Do Janowa od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/5 do 15/9 wł.
	6·50	Do Janowa od 1/5 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	„ „ „ Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od 1/10 do 30/4 1900 włącznie.
	8·35	„ „ „ 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 włącznie codziennie.
	9·10	„ „ „ 1/6 do 15/9 włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 9 listopada 1899.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	363	—	373	—
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	190	—	195	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	209	80	211	80
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	282	—	285	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	—	—	120	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	248	—	253	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr.	208	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	—	98	70
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	94	—	94	70
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	96	—	96	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	95	—	95	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	95	—	95	70
4% los w 56 lat	92	10	92	80
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	—	96	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	—	—	102	—
„ „ „ 4½% (3em.)	100	—	100	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	95	—	95	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	94	70	95	40
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	92	30	93	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	30	28	70
„ Stanisławowa	56	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	67	5	77
20 frankówka	9	55	9	65
100 rubli rosyjski srebrny	124	—	127	—
100 „ „ papierowych	127	30	128	30
100 marek niemieckich	58	75	59	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 listopada 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	99.70	99.90
luty-sierpień	99.60	99.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.40	99 60
kwiecień-październik	99 50	99.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	167.50	169.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	135.75	136.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.50	157.—
„ „ 1864 po 100 zł.	199.50	200.—
„ „ 1864 po 50 zł.	199.—	200.—
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	148.75	—.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.25	117.45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	99 80	100.—
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.70	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	116.50	117.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	123.—	123.80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.40
Kol. Karola Ludwika po 300 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.40	211.20
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.—	98.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	97.80	98.60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	97.80	98.80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.—	97.90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	118.—	118 30
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	116 60	116 80
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	95.20	95.40
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.30	100.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.—	138.50
„ poż. premiowa za 100 zł.	163.—	163.50
„ „ „ za 50 zł.	163.—	163 50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.50	94.40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	128.—	129.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	108.—	108.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	95.—	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	101.50	102 —
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	94.20	95.—
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.80	96.30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	92.50	93.—
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.—	35.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	56.65	57.15
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	[illegible]	97.—
„ „ obl. prem. z r. 1889 3 pr.	11[illegible]	130.40
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.—	117.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	103.75	104.50
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	—.—	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.—	98.50
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	94.—	95.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	93.25	92.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.40	94.—
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	94.—	95.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	92.10	92.40
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.40	100.30
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	—.—	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	99.—	100 —
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	96.—	97.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	95.—	96.25
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los. 4 pr.	99.05	100.05
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	108.75	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.10	100.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.50	102.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.60	100.40
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.70	100 20
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89.—	89.80
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.—	97.50
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100 —
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.25	105 75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.25	105.75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	96.50	96.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.60	7.20
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	197 50	198.50
Clary 40 zł. mk.	61.—	62.50
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	155.—	162.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.50	31.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.60	28.60
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.75	24.75
Palffy 40 zł. mk.	62.—	63.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19 40	20.40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.10	10.80
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.—	27 —
Salma 40 zł. mk.	83.50	84.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.50	29.50
St. Genois 40 zł. mk.	83.50	84.50
Pożyczka m. Stanisławowa 30 zł.	57.—	60.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	173.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	65.—	70.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	149.70	150.10
Peszt. banku handl. 500 zł	1394.—	1398.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	367.75	368 25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	372.50	373 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	725.—	735.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	365.—	370.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	234.—	234 50
„ Austro-węg. 600 zł.	903 —	908 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	303.—	304 —
Czesk. banku związk. 100 zł.	131.50	131 75
Zivnostenska banka 100 zł.	128.75	129 35
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	203.—	—.—
„ „ akcye zakład. 200 zł.	145.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3090.—	3110 —
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	283 —	283.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	195.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyi. I 200 zł.	204.—	210.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	364.—	367.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	383 —	385 —
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	450.—	460
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	259.75	260.25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1217.—	1221 —
Schodnicy 500 kor.	966.—	970 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	182 75	183.25
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	193.50	194 50
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	59 02	59.10
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.70	120.90
Paryż za 100 fran.	47.85	47.90
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.80	44.90
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.72	47 77
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.71	5.73
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.58	9.60
20-markówka	11.78	11.83
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	59.—	59.07
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.80	44 95
Ruble	1.27—	1 28.—

Licytacye.

L. cz. E. 240/98 (6) (8822 3—3)

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Haliczu, zastąpionej przez Michała Segina, odbędzie się dnia 24. listopada 1899 o 9 rano, w biurze Nr. 8, licytacya realności objętej lwh. 341 ks. gr. gm. kat. Halicz, dłużników Jana i Pauliny Stebnowskich własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 500 zł.

Najniższa cena realności wynosi 334 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 10. października 1899.

L. cz. E 1002|99 (4) (8839 3—3)

Na żądanie Gerschona Hagena, rabina w Peczeniżynie, odbędzie się dnia 22. listopada 1899 o godz. 3 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 355 ks. gr. gm. kat. Potok czarny objętej, dłużnika Ludwika Greva własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 303 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 202 zł. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 21. września 1899.

L. cz. E. 1714/98 (4) (8823 3—3)

Na żądanie Samuela Reissa w Maryampolu, odbędzie się dnia 29. listopada 1899 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya: a) 1|3 części realności lwh. 347 ks. gr. gm. Maryampol objętej i b) i 1/6 części realności lwh. 589 tej samej gminy objętej dłużnika Grzegorza Grochalskiego własnych, wraz z przynależytościami.

Nieruchomość pod a) wymieniona wystawiona na licytacyę, ocenioną jest na 190 zł. 84 ct., zaś nieruchomość pod b) wymieniona na 4 zł. 16 ct.

Najniższa cena realności pod a) wynosi z budynków kwotę 10 zł. 76 ct., zaś z gruntów kwotę 112 zł. 92 ct. Najniższa cena realności pod b) wynosi 2 zł. 74 ct. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Halicz, dnia 12. września 1899.

L. cz. E. 192|99 (7) (8824 3—3)

Dnia 28. listopada 1899 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego, licytacya połowy realności lwh. 208 ks. gr. Zawadka dłużnika Michała Prystajka własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 680 zł. przynależności zaś na 380 zł.

Najniższa cena wynosi 706 zł. 70 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 28. września 1899.

L. cz. E. 347/98 (4) (8733 3—3)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego „Pomoc“ w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 5. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya 1/4 części realności pod lk. 328 w Nowosiółce kost. położonej lwh. 590 ks. gr. tej gminy objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, szopki i karmnika

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 133 zł. 75 ct., przynależności zaś na 14 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 96 zł. 38 ct. aw. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 5. października 1899.

L 30168/99 (8863 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Utworzyć się mająca sprzedaż osobliwych gatunków tytoniu i cygar w Tarnopolu będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Sprzedawca ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z wykonywaniem tej sprzedaży.

Interes należy objąć w ciągu dwu tygodni po zawiadomieniu o decyzyi.

Oferta ma być wystawiona w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych na podstawie ogólnych postanowień względem sprzedaży osobliwych gatunków tytoniu i cygar. Postanowienia te, można przejrzeć u podpisanej władzy.

Żądanie poboru prowizyi ma być określone przez stałą stopę procentową od całorocznej sprzedaży wyrobów tytoniowych, a więc nie można żądać prowizyi w kilku stopach procentowych, zawisłych od wysokości sprzedaży.

Oferty stosownie do przepisu wystawione należy wnieść opieczętowane, najdalej do 15. listopada 1899 do godziny 12 w południe u Naczelnika podpisanej władzy.

Wadyum. wynosi 200 zł. i ma być złożone w c. k. głównym Urzędzie podatkowym w Tarnopolu.

Oferty, nie zawierające zobowiązania do prowadzenia sprzedaży bez połączenia z innem przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie dowolny wybór między oferentami.

Tarnopol, dnia 1. listopada 1899.
C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

L. cz. E. 139/99 (6) (8821 3—3)

Dnia 29. listopada 1899 o godz. 10 przed południem, odbędzie się sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya $^1/_2$ realności lwh. 98 objętej a Karoliny z Domańskich 1o Kryda 2o Brydak własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 100 zł.

Najniższa cena wynosi 66 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 10. września 1899.

L. cz. VII. 208/78 18, 19 (8580 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że na wniosek Berla Finklera celem ściągnięcia jego wykonalnej wierzytelności 1070 złr. aw. z pn., rozpisano ponownie relicytacyę 6/13 części realności whl. 262 ks. gr. dla V. dz. m. Kołomyi objętej, dłużników Nachmana Herscha 2im. Salpeter, Izaka Rosenraucha, Chany z Rosenrauchów Iltes, Judes z Rosenrauchów Resch, Wigdora Rosenraucha i Eigi Rosenrauch własnych, która odbędzie się tylko na jednym terminie dnia 5 grudnia 1899 o 10 godzinie przed południem w biurze Nr. 9 tut. sądu obwodowego i na takowym powyższa część realności za jakakolwiekbądź cenę na koszt i i niebezpieczeństwo poprzedniego nabywcy Jossla Goldschmieda sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2891 zł. 16 ct., zaś wadyum wynosi 289 zł. 11 ct. a. w.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 7. października 1899.

L. cz. E. 1100|98 (5) (8722 2—3)

Dnia 6. grudnia 1899 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego licytacya całej realności wh l 1520 i połowy realności whl. 1519 Nr. 446 w Jaworowie.

Dom z przynależnościami oceniono na 1120 zł. zaś grunta na 1183 zł.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi. wynosi 1348 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. II

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworów, dnia 19. września 1899.

L. cz. E. 1313/99 (4) (8880 2—3)

Dnia 21. listopada 1899 o godz. $9^2/_4$ przed południem odbędzie się w biurze Nr. 10 sądu tutejszego licytacya realności w Kołomyi wyk. hip. 150 z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 16716 zł. 40 ct., przynależności zaś na 15 zł aw.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 8365 zł. 70 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 9, sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 9. października 1899.

L. cz. E. 369/99 (7) (8232 2—3)

Na żądanie Samuela Markusa Premingera z Halicza odbędzie się dnia 6 grudnia 1899 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8, licytacya realności a) wyk. hip. 19 gm. Załukiew, dłużnika Iwana Jerys własnej, b) i realności lwh. 1176 gm. Załukiew dłużnika Iwana Jerys własnej, wraz z przynależytościami.

Nieruchomość pod a) wymieniona wystawiona na licytacyę ocenioną jest na 1451 zł. Nieruchomość pod b) wymieniona ocenioną jest na 50 zł.

Najniższa cena realności pod a) wymienionej wynosi z budynków 92 zł. 50 ct. zaś z gruntów 844 zł. zaś najniższa cena realności pod b) wymienionej wynosi 25 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 17. września 1899.

L cz. E. 200/98 (9) (8820 3—3)

Dnia 1. grudnia 1899 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4. licytacya realności l. wyk. hip. 195 Głogów objętej, a Tomasza Kłeczka i Jana Łabudzkiego własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z rumowiska, z dwóch kominów i piwniczki.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 200 zł., przynależytości zaś na 2 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 202 zł. 50 ct. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 19. września 1899.

L. cz. E 264/99 (6) (8818 2—3)

Dnia 1. grudnia 1899 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie, niżej wymienionym w biurze Nr. 4, licytacya realności lwb. 73 Przewrotne objętej a Justyny 1o Baran 2o Krawiec własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 80 zł.

Najniższa cena wynosi 53 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 10. września 1899.

L. cz. E. 93|99 10 (8817 2—3)

Dnia 1. grudnia 1899 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 582 Głogów objętej, a Antoniny z Zająców Padwińskiej własnej

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 350 zł.

Najniższa cena wynosi 233 zł. 13 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 10. września 1899.

L. cz. E. 1560/99 (5) (8936)

Na żądanie Jakóba Herscha Eimerlego i tow. w Sokalu, odbędzie się dnia 30. listopada 1899 o godz 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności objętej lwh. 94 ks. gr. gminy kat. Bujanice wraz z przynależnościami, składającemi się z narzędzi gospodarczych i bydła.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1027 zł., wartość istniejącego nań ciężaru na 50 zł., przynależności zaś na 73 zł. 60 ct.

Najniższa cena wynosi 733 zł. 73 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 1. października 1899.

L. cz. E. VIII. 1743|99 (5) (8915)

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Białej, zastąpionej przez adw. dr. Jana Rosnera w Białej, odbędzie się dnia 20. listopada 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 w Krakowie licytacya realności pod lk. 279 Dz. VIII w Krakowie położonej, lwh. 1670 ks. gr. gm. kat. Kraków objętej, składającej się z p. b. lk 883 1 o obszarze 125·31 sążni kwadr. wraz ze stojącymi nań budynkami, przynależności brak.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceni na na 11.110 zł.

Najniższa cena wynosi 5555 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne, które się równocześnie jako zgodne z ustawą zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 52.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII
Kraków, dnia 5. października 1899.

L. cz. E. 531/99 (4) (8939)

Na żądanie Emila Engelsmana w Radowcach, odbędzie się dnia 30. listopada 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności a) lwh. 39, b) 1/3 części lwh. 41, c) whl. 40, d) whl. 620, e) whl. 1573 ks. gr. gminy Rożnów objętych wraz z przynależnościami, składającemi się a to: a) z p. gr. 2063|5 i 2065/4, b) z p. gr. 218/24, c) z parc. bud. 1149, na której stoi chata i z p. gr. 2063/4, d) z p. bud. 1114, na której stoi chata, stajenka, komora, koleśnia tudzież z z parc. gr 4465/1, 4467/1, 4471/2 4472/1 i 4769/1, e) z p. gr. 4745/1.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) na 65 zł., ad b) 10 zł., ad c) 45 zł., ad d) 570 zł., ad e) 70 zł.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) kwotę 43 zł. 33 ct., ad b) 6 zł. 67 ct., ad c) 30 zł., ad d) 380 złr., ad e) kwotę 46 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 15. października 1899.

L. cz. E. 301/98 (7) (8727)

Na żądanie Mateusza Andrusia, odbędzie się dnia 4. grudnia 1899 o godzinie 9. przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności whl. 158 Pniów.

Nieruchomość. wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 856 zł.

Najniższa cena wynosi 483 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rozwadów, dnia 25 października 1899.

L. cz. E. 273/99 (4) (8940 1—3)

Na żądanie Berla Rosenstraucha w Zbarażu odbędzie się dnia 1. grudnia 1899 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya 3/8 części realności wykaz m hip. l. 1279 ks. gr. gminy kat. Zbaraż dłużniczki Ryfki Schmajuk własnych.

3/8 części nieruchomości powyższej wystawione na licytacyę, są ocenione na dwieście jeden zł. 75 ct. aw.

Najniższa cena wynosi sto zł. 87½ ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zbaraż, dnia 1. listopada 1899.

L. cz. E. 1299/99 (4) (8935)

Na żądanie Romana Kunickiego w Sawczynie odbędzie się dnia 30 listopada 1899 o 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w birze Nr 7 licytacya realności obj lwh. 102 ks. gr. gm. kat. Sawczyn, wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia, 2 konewek i 1. drabiny.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 495 zł., przynależności zaś na 16 zł.

Najniższa cena wynosi 340 zł. 66 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 21. października 1899.

L. cz. E. 2845/99 (6) (8926)

Na żądanie Mosesa Weicha i tow. zastąpionych przez Abrahama Drucka kupca w w Kutach, odbędzie się dnia 4. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7. licytacya realności lwh. 155 ks. gr. gm. kat. Słobódka wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 500 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 333 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kuty, dnia 25. października 1899.

L. cz. E. 296/99 (5) (8934 1—3)

Dnia 5. grudnia 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 odbędzie się licytacya realności objętej lwh. 694 gm. kat. Skałat składającej się z parceli budowlanej lk. 98/2 wraz z domem.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 360 zł.

Najniższa cena wynosi 180 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sk łat, dnia 22. października 1899.

L. cz E 276/99 (5) (8525)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie, odbędzie się dnia 7. grudnia 1899 o godz 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4, licytacya a) realności lwh 80 w Kamionce wielkiej, wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch budynków mieszkalnych, dwóch wołów, dwóch jałówek, jednej krowy i narzędzi gospodarskich tudzież b) połowy realności lwh 177 tamże.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, ad a) na 917 zł. 3 ct., przynależności zaś na 699 zł., ad b) na 732 zł. 31 ct.

Najniższa cena wynosi ad a) 1077 zł. 60 ct., ad b) 488 zł. 21 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Grybów, dnia 10. października 1899.

L. cz. E. I. 7/99 (7) (8910 1—3)

Na żądanie Józefa Hronesa właściciela dóbr w Brzezinach, zastąpionego przez dr. Bronisława Gałeckiego adwok. w Tarnowie, odbędzie się dnia 6. grudnia 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya majętności Tomaszówka lwh. 711 ks. tabul. w Brzezinach górnych w powiecie sądowym Ropczyckim 15 kilometrów od kolei położonej 18 hektarów obsz. mierzącej bez przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2030 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 1354 zł. a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla uprawionych rzeczowo, którym by ta lub jakakolwiek inna uchwała w tem postępowaniu doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratorem adwokata Dr. Mütza w Tarnowie

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 25. października 1899.

L cz. E. 574|99 (4) (8723 1—3)

Na żądanie Emilii Jahn, odbędzie się dnia 7. grudnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Jarosławiu licytacya 3 18 części z połowy realności lwh. 1534, 1535 i 1536 gm. kat. Jarosław, Aurelego Ryszarda 2 im. Leżańskiego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 2992 zł. 50 ct. aw.

Najniższa cena wynosi 1995 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jarosław, dnia 11. października 1899.

Konkursa.

L. 105185 (8862 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyów opróżnionych z fundacyi im. Piotra Więcławskiego w kwocie rocznych po 150 zł. w. a. przeznaczonych dla słuchaczów c. k. Uniwersytetu na wydziałach prawa i medycyny, te bników. dla uczniów zawodu gospodarskiego w krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublanach lub innym podobnym zakładzie ogłasza się niniejszem konkurs do 30. d. listopada 1899.

O te stypendya mogą ubiegać się uczniowie narodowości polskiej, rzym. kat. religii, urodzeni w Galicyi.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia świadectwem ubóstwa i świadectwami szkolnemi mają być wystosowane do kuratoryi fundacyi im. Piotra Więcławskiego i przed upływem terminu konkursowego wniesione za pośrednictwem przełożeństwa właściwego zakładu naukowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, 26. października 1899.

L. cz. Prez. 5986/99 (8816 3—3)

KONKURS.

Sąd powiatowy w Frysztaku przyjmie natychmiast rutynowanego pisarza za 27 zł. miesięcznie, zaś od 1. grudnia b. r. drugiego pisarza za 30 zł. miesięcznie.

Świadectwa wymagane.

Frysztak, 3. listopada 1899.

L. 4650 (8873 2—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia dwóch nowo systemizowanych posad c. k. zastępców Prokuratora Państwa przy c. k. prokuratoryach w Krakowie i w Rzeszowie względnie przy innych prokuratoryach Państwa tut. okręgu c. k. sądu krajowego wyższego, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podania należy wnieść w drodze przepisanej najdalej do dnia 25. listopada 1899 do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

Kraków, dnia 5 listopada 1899.

L. 3441. (8904 1—3)

KONKURS.

W skutek rezygnacyi z posady lekarza okręgowego w Toporowie rozpisuje podpisany Wydział powiatowy konkurs na posadę lekarza okręgowego w Toporowie z siedzibą w Toporowie obejmującego 12 gmin z ludnością 14.134 na obszarze 247 klm.□ z płacą roczną 500 zł. i ryczałtem służbowym w kwocie 300 zł. a. w.

Kompetenci wykazać się mają:

a) obywatelstwem austryackiem;

b) dyplomem doktora medycyny i dwuletnią praktyką w zawodzie lekarskim;

c) świadectwem moralności;

d) świadectwem zdrowia i

e) znajomością języków krajowych.

Obowiązki służbowe określa instrukcya służbowa z dnia 31. grudnia 1891 Nr. 83 dz. u. kr.

Podania należy wnosić do Wydziału powiatowego najdalej do dnia 30. listopada 1899

Z Wydziału Rady powiatowej.

Brody, dnia 6. listopada 1899.

L. 73400/99 (8942)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs na posadę sekundaryusza przy szpitalu powszechnym w Lubaczowie z płacą roczną 500 zł. a. w. i prawem stabilizacyi po roku pożytecznej dla szpitala służby.

Pragnący zatem otrzymać tę posadę, powinni najpóźniej do dnia 10 grudnia 1899 wnieść do Wydziału krajowego podanie z dołączeniem dokumentów:

1. że kompetujący jest obywatelem państwa austro-węgierskiego.

2. że nie przekroczył 40 r. życia.

3. że posiada dyplom doktora wszech nauk lekarskich, uzyskany lub potwierdzony na jednym z Uniwersytetów państwa austro-węgierskiego.

W końcu nadmieniamy, że posada sekundaryusza przy szpitalu w Lubaczowie obsadzoną zostanie z dniem 1. stycznia 1900.

Z Rady Wydziału krajowego.

We Lwowie, dnia 4. listopada 1899.

Grott.

Upadłości.

L cz. S. 6/99 (1) (8878 2—3)

C. k. Sąd obwodowy wiadomo czyni że równocześnie otwiera konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25. grudnia 1868 Nr. 1. dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Karola Lutwaka dzierżawcy propinacyi w Śniatynie i że do kierowania tym konkursem, ustanowiony został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy w Śniatynie, p. K. Onyszkiewicz zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy p. adwokat dr. Paweł Szymonowicz ze Śniatyna

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z jakiegobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór był w toku, do dnia 20. grudnia 1899 wedle przepisów ustawy konkursowej w c. k. Sądzie powiatowym w Śniatynie u komisarza konkursowego zgłosili, i aby na terminie na dzień 29. grudnia 1899 godz. 10 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 21. listopada 1899 godzinę 10 przed południem, na którym wierzyciele u komisarza konkursowego w Śniatynie zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Śniatyna mieszkają, aby mieszkającego w Śniatynie zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłoszone.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 27. października 1899

L. cz. S. 9/99 1 (8912 1—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Aschera Feigenbauma protokołowanego kupca w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Łachociński, c. k. radca sądu kr. w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Kronhelm adw. w Tarnowie

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 20 listopada 1899 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 20. grudnia 1899 stosownie do przepisów ustawy konkursowej uniknąc szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 17. stycznia 1900 o godzinie 9 przed południem odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 6. listopada 1899.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 90/99 (2) (8946)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy w Krakowie na wniosek c. k. Prokuratora Państwa po myśli §. 493 p. k. orzekł:

Zamieszczony w Nr. 247 czasopisma drukowego „Głos Narodu" z 31. października 1899.

I. na stronie 1, łam 1 i 2 ustępy artykułu pod tytułem „Troska o jutro" od „Najwięksi" do „ten gabinet" i od „Ta polityka" do „swobodzie" oraz

II. ustęp telegramu „Budapeszt 30. października 1899 od „jest to" do „wieku" str. 5. łam 3, zawierają znamiona występku z §. 300 u. k., że zabrania się rozszerzania tych ustępów.

Kraków, 3. listopada 1899.

L. cz. Pr. 52 99 1 (8950)

Ogłoszenie

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k., że cała treść pisma ulotnego drukowanego u Schwarza w Przemyślu wydanego przez komitet partyi socyalno-demokratycznej do robotników datowanego w Stanisławowie w listopadzie 1899 poczynającego się od słów „dziesięć lat" a kończącego się słowy „żyje lud pracujący" stanowi zbrodnię zaburzenia publicznej spokojności w §. 65 lit. a) i b) u. k. przewidzianą, zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego pisma ulotnego przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona".

Wskutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnienie, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Dnia 4. listopada 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg I. 178/99 (1) (8837 3—3)

Przeciw Emanuelowi Geschwindowi, ks. Janowi Bieńkowskiemu, Konstantemu Kiernickiemu, Mendlowi Sternowi, Antoniemu Kałdzińskiemu, Ludwikowi Nahlikowi, Annie Nowakowskiej, Józefowi Kosydarskiemu, Emilii Heller, Karolowi Wernerowi, Dawidowi Rappaportowi, dr. Leo Bersohnowi, Sarze Schöublum, Samuelowi Bokachowi, Mendlowi Reyerowi, Pinkasowi Fraenklowi, Salamonowi Klaermanowi, Leibie Schleinowi, Kresche Daniel, Samuelowi Luzenbergowi, Brandli vel Babecie Francos, Cyprze vel Cyli Luzenberg, Ernestinie Rappsport, Chaimowi vel Joachimowi Rappaport, Markusowi Siegel i Leibowi Sternowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Władysławę Maryę Cypsową pozew, że prawo żądania od spadkobierców Onufrego Wolskiego zapłaty wierzytelności na majętności Kraczkowa i Cierpisz niegdyś na rzecz powyższych ciążących na kapitał wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze przeniesionych, tak z tegoż kapitału jakoteż i z innego majątku po ś. p. Onufrym Wolskim pozostałego, skutkiem niewykonywania zgasło i że wierzytelności z tabeli płatniczej tegoż kapitału indeminizacyjnego i innych majątków ś. p. Onufrego Wolskiego mają być wyeliminowane.

Na podstawie tego pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 14. listopada 1899.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu ustanawia się pana adw. dr. Malca w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomych z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 17. października 1899.

L. cz. IV. 31/96 94 (8336 3-3)

C. k. Sąd obwodowy Oddz. IV w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maksymiliana czyli Manesa Rosenberg, że celem doręczenia mu uchwały tut. sąd. z 4 marca 1899 l. cz. IV. 31/96 (88), którą przyjęto do wiadomości sądu ustępstwo wszelkich jego praw do spadku po Józefie Rosenberg na rzecz Annetty czyli Hindy Rosenberg z daty Podwołoczyska 29. listopada 1898 ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Jampolera w Tarnopolu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 30. września 1899

(8382 2—3)

Obwieszczenie.

PP. DDr. Baruch Fernhoff i Henryk vel Hersch Stern wpisani zostali z dniem 21 października 1899 na listę adwokatów a to pierwszy z siedzibą w Stanisławowie a drugi z siedzibą w Buczaczu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 21 października 1899.

L. cz. IV 290/96 (11) (8560 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi wzywa Walentego Nowaka z Zachełmny, syna ś. p. Sebastyana Nowaka, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku po ś. p. Kunegundzie Nowakowej, jego babce, gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Michałem Burligą przeprowadzony będzie.

Kalwarya, dnia 3. października 1899.

L. cz. C. I. 75/99 (1) (8846 2—3)

Przeciw nieobecnemu Piotrowi Gawrylowi przedtem w Podwolinie, wniosła Anastazya Woźniakowa i spółn. w Nisku skargę o własność i intabulacyę parceli 4975 w Podwolinie z pn.

Ustna rozprawa odbędzie się 28. listopada 1899 godz. 9 przed południem w biurze Nr. 8.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem dr. Dawid Fei w Nisku będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nisko, 10 października 1899.

L. cz. C. III. 296/99 (8896)

Przeciw Piotrowi Porębskiemu, Antoniemu Porębskiemu i Reginie Sroczyńskiej których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Wieliczce przez Anielę z Richterów Węgrzynową i spół. pozew o uznanie prawa własności 8/24 części realności lwh. 223 ks. gr. Wieliczka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30. listopada 1899 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Piotra Porębskiego, Antoniego Porębskiego i Reginy Sroczyńskiej ustanawia się pana dr. Dziewońskiego adw. w Wieliczce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wieliczka, dnia 15. października 1899.

L. cz. Cg. I. 120/99 (2) (8909)

Przeciw Janowi Lisowskiemu, blacharzowi, przedtem w Stryju zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Henryka Sprechera, kupca w Stanisławowie przez adw. dr. **Falka w Stryju** pozew o 702 zł. 25 ct. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 30. listopada 1899 na godz. 9 rano, biuro Nr. 92.

Celem strzeżenia praw Jana Lisowskiego ustanawia się p. dr. Bylnę, adw. w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Lisowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Stryj, dnia 24. października 1899.

L. cz. C. II. 141/99 (1) (8925)

Przeciw Jurkowi Czerepa synowi Konstantego przedtem w Piorunie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Justyna Kuźmiaka pozew o 300 zł. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na 27 listopada 1899 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Jurka Czerepa ustanawia się pana Osyfa Witka w Piorunce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jurka Czerepa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grybów, dnia 6. listopada 1899.

L. cz. C. 180/99 (1) (8938)

Przeciw Berlowi Bein, krawcowi z Wojniłowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Wojniłowie przez Nachmanna Beina krawca w Wojniłowie, pozew o uznanie własności połowy realności wkl. 406 gm. kat. Wojniłów, odnotacyę sporu i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 21 listopada 1899 o godz. 11 przed południem w tut sądzie w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Nachmana Beina ustanawia się p. Izraela Knolla, kupca w Wojniłowie kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wojniłów, dnia 31. października 1899.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

„FLIRT“ „KRAJ“

Najlepsze tutki i bibułki w książeczkach
z papieru sassowskiego wyrobu
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie.
Wszędzie do nabycia. 254



Spółka stolarzy lwowskich

we Lwowie, plac Bernardyński l. 17
poleca swój od r. 1854 istniejący
SKŁAD MEBLI
obficie zaopatrony w wielki wybór
garniturów do salonów, kompletne urządzenia pokoi jadalnych i sypialnych, oraz utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne.
Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące, przyjmuje po cenach najprzystępniejszych, ręcząc za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie.

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie

Woda Selterska

wyrobu naszego zakładu fabrycznego wód mineralnych sztucznych, będącego pod kontrolą Komisyi przemysł. Towarzystwa lekarskiego, używaną bywa w katarach płuc i oskrzeli, w ogóle przeciw kaszlowi z dobrym skutkiem.
Cena flaszki w Krakowie 16 ct.
Do nabycia w aptekach i drogueryach. 195
Skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego.
K. Rząca i Chmurski w Krakowie.

Congo nr. 1.

znakomita herbata
pół kilo zł. 1.90
poleca 109 lat istniejący
skład herbaty
Fryderyka Schubutha
Lwów, Rynek l. 45.
Opakowania nie zaliczam.

Rozwój rachunkowości państwowej w Austryi

od roku 1854 aż do najnowszych czasów, napisany przez Ignacego Władysława Pizuńskiego, starszego radcy rachunkowego c. k. Namiestnictwa i członka komisyi egzaminacyjnej z rachunkowości państwowej, został wydany i jest do nabycia w Administracyi „Gazety Lwowskiej“ dla miejscowych po 70 ct., a dla zamiejscowych za nadesłaniem 85 ct., z których 15 ct. przypada na porto.

OKO PROROKA

znakomita powieść Władysława Lubicza
456 stronnic druku. **(Biblioteka Macierzy Polskiej)**
Do nabycia w Ekspedycyi Wydawnictwa Macierzy Polskiej, Lwów, **Pasaż Hausmana 9.** Cena 50 ct., z przesyłką 60 ct.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego Banku kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim września 1899 zastawy dnia 5 i 6 grudnia 1899 r., w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.

Lwów, dnia 1 listopada 1899. (Przedruk nie będzie płacony)

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem dwa centy.

Mała kamienica w przyjemnem miejscu tanio do sprzedania. Wiadomość w handlu P. Muszyńskiego ul. Grodzickich.

Do wynajęcia pomieszkanie z komfortem urządzone i łazienką, ul. Badenich 9. 1113

Znakomity koniak francuski, kuracyjny, odznaczony na wystawie lwowskiej, cała flaszka 3.50, pół flaszki 1.80, ćwierć flaszki 1 zł. do nabycia tylko w handlu **Leonarda Soleckiego** we Lwowie, ul. Batorego l. 2. 1122

Raptularze na rok 1900. Cena 40 ct., z przesyłką 45 ct. Skład główny **Leon Bodek**, Lwów, ul. Ormiańska l. 3.

Rodzina z 5 dzieci, będąca w wielkiej potrzebie, prosi dla dzieci o starą odzież, bądź jakąkolwiek pomoc. Wiadomość Lwów, ul. Hausnera l. 12 drzwi nr. 12.

Poszukuje się
Album Wileńskie
wydane w Paryżu przez J. K. W[illegible]czyńskiego. Zgłoszenia do Muzeum przemysłowego w Ratuszu.

Quäker Oats



wszędzie do nabycia w pakietach cało i półfuntowych
(z przepisem gotowania).

Jako pożywienie dla dzieci:

Niedostateczne i niestosowne pożywienie czyni dzieci nerwowemi, kłótliwemi i źle usposobionemi. W czasie ich szybkiego wzrostu potrzebują dzieci przeróżnego dobrego pożywienia.

Za wiele mięsa lub za wiele słodyczy szkodzi; „Quäker Oats“ (amerykański owies gnieciony) robi je zdrowemi i silnemi, a tem samem wyrabia się dobra natura.

Wszystkim matkom poleca się do gotowania ten znakomity środek spożywczy.

1145

Najtaniej inseraty i ogłoszenia
przyjmuje
do wszystkich bez wyjątku dzienników miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych
Ajencya dzienników
Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.
Kosztorysy na żądanie gratis.

WIELKI MAGAZYN

fabryki filcowych i słomkowych kapeluszy
Ladstättera i Synów
c. k. nadwornego dostawcy
(przedtem J. Tegischera)
przeniesiony został do nowego lokalu przy ulicy Akademickiej l. 10
(gdzie się mieści zakład kąpielowy św. Anny).
Tak jak zawsze magazyn ten zaopatrzony jest w towary najmodniejsze i najgustowniejsze.
Wybór największy.
Zimowe kapelusze damskie nadeszły już z Paryża.
Kapelusze do żałoby zawsze gotowe na składzie. 1052

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN



VIRESCIT EUNDO

W PARYŻU.
Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze,** czerwoność, **krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemeroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.
Słoik 2½ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis de Grand.
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Ebrbara. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego 52

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.